Nr. 256. Czwartek, 6 Listopada 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 13 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 października b. r. zezwolić najmiłościwiej, ażeby starszemu radcy skarbowemu i dyrektorowi powiatowej dyrekcyi skarbowej w Przemyślu, Janowi Schneider, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe zadowolenie za jego wierną i pożyteczną działalność służbową.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego, Stanisława Czachurskiego, bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Sosolówce, Michała Chrupowiczа, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, a nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Kniaźdworze, Bazylego Tymofijczuka, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Wedle reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 24 września 1884 r. l. 33.110, została trzecia roczna taksa za udzielony dnia 11 września 1882 r., Józefowi Merzowi, wyłączny przywilej na uniwersalny przyrząd do ekstraktów uiszczona i uiszczenie to zostało zaregestrowane.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 października 1884.

Od dnia 18 do dnia 29 października b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę węglikową: w Krajowicach (pow. jasielski).

Nosaciznę u koni: w Zawiszni (pow. sokalski).

Swierzb u koni: w Taurowie (powiat brzeżański), w Bekersdorfie (pow. podhajecki), w Horodłowicach (pow. sokalski), w Zarudziu (pow. tarnopolski)

W powyższym okresie czasu wygasł:

Swierzb u koni: w Lipiu (pow cieszanowski), w Cieklinie (pow. jasielski), w Trzebuni (pow. myślenicki), w Zarzyczu (pow. rzeszowski).

Nosacizna u koni: w Swiebodzinie (pow dąbrowski).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29 października 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 listopada.

W skutek wyjazdu do Pesztu ambasadora tureckiego przy Dworze wiedeńskim, sprawa połączenia kolei wschodnich wysunęła się znowu w prasie wiedeńsko-peszteńskiej na plan pierwszy, gdyż ogólnym jest domysł, iż reprezentant W. Porty pospieszył do stolicy węgierskiej, w celu złagodzenia ujemnego wrażenia, jakie wywołało w kołach austryackich niepojęte lekceważenie przez rząd turecki stypulacyj, określonych w traktacie czterech państw. Minęło właśnie dwa lata, jak Austro-Węgry, Turcya, Serbia i Bułgarya zawarły znany traktat kolejowy, który miał na celu zabezpieczenie budowy kolei wschodnich z Pesztu przez Belgrad i Nisz z jednej strony do Konstantynopola, a z drugiej do Saloniki, w połączeniu z istniejącemi już liniami Belova-Konstantynopol i Mitrovica-Saloniki. W traktacie tym powiedziano pomiędzy innemi, iż W. Porta do 23 października 1884 musi wykazać się przynajmniej, iż uczyniła to wszystko, coby dawało rękojmię, że przypadająca na przestrzeń turecką linia zostanie wykończoną w czasie najkrótszym. Podobne zobowiązanie przyjęły na siebie inne państwa, podpisane na traktacie. Gdy jednakże Austro-Węgry i Serbia uczyniły w pełnej mierze zadość zobowiązaniu, a budowa linij Buda-Zemlin i Belgrad-Nisz, nietylko została zabezpieczoną, lecz nawet wykończoną, gdy Bułgarya, pomimo niepospolicie trudnego położenia, spełniła w terminie ciążący na niej obowiązek, jedna tylko Turcya pozostała w zaległości i milczeniem zbywała przypomnienia państw interesowanych. Skoro minął wyznaczony umową termin, rząd wiedeński wystosował do W. Porty notę, domagając się bezzwłocznego rozpoczęcia budowy i oświadczając, że Austro-Węgry nie mogą w żadnym razie zezwolić na dalszą zwłokę. Na notę tę odpowiedziała wprawdzie W. Porta przed kilkoma dniami, lecz odpowiedź ta była tego rodzaju, iż nietylko nie mogła zadowolić Austryi, lecz wzbudziła podejrzenie, iż po stronie tureckiej brak dobrej woli do spełnienia zawartej uroczyście umowy. Naturalnie, że podobna taktyka wywołała w decydujących kołach austro-węgierskich nader niemiłe wrażenie, i jak zapewniają dobrze poinformowane dzienniki, stała się powodem wzięcia pod rozwagę pewnych ewentualności, jakie byłyby konieczne, gdyby W. Porta nie okazała się skłonną do zmiany dotychczasowego trybu postępowania.

Cała niemal austryacko-węgierska prasa, nie wyłączając tych dzienników, które nie skąpiły nigdy swych sympatyj dla Turcyi, dopomina się, aby austryacki urząd spraw zagranicznych wytrwał na zajętem wobec W. Porty stanowisku i domagał się stanowczo spełnienia podpisanego przez nią traktatu. Prasa pomieniona podnosi, że bezzwłoczne doprowadzenie do skutku połączenia kolei Monarchii z liniami tureckiemi, jest nieodzowną koniecznością w interesie ekonomicznej polityki Austro-Węgier, a wszelka dalsza zwłoka naraziłaby materyalne interesa monarchii na nieobliczone szkody. Skutkiem braku bezpośredniej komunikacyi ze Wschodem, handel i przemysł austryacki pozbawiony jest cennych punktów zbytu, lub musi okupywać go ofiarami, które nie dozwalają mu dotrzymać konkurencyi z państwami, będącemi w posiadaniu środków, ułatwiających dowóz na Wschód. Dzienniki słusznie zwracają na to uwagę, że gdyby z powodu opieszałości W. Porty Austrya, Serbia i Bułgarya nie mogły wyzyskać nowych linij swoich w odpowiedni sposób, stąd by się łatwo mogło, iż trzy powyższe państwa znalazłyby się w konieczności, a zarazem w zupełnem prawie, żądania od Turcyi znacznego materyalnego odszkodowania. Te bowiem linie, które zostały zbudowane na mocy zobowiązań, przyjętych traktatem kolejowym, wtedy tylko mogą mieć istotną wartość, gdy są bezpośrednio połączone z tureckiemi; bez tego całe ich znaczenie jest problematycznem, gdyż przerwa istniejąca obecnie w pomienionej komunikacyi, nie pozwala na szybki i tani przewóz towarów ku Konstantynopolowi i Salonice. Że przedmiotowi, który tutaj poruszyliśmy, poświęcają w decydujących kołach austryacko-węgierskich szczególniejszą uwagę, świadczy

---

38)

ZŁOTE SERCE

Młodość.

XV.

Dezerter.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy lokomotywa, ruszając z miejsca, szarpnęła naprzód, potem pociągnęła za sobą szereg wagonów, tworzących pociąg idący do Granicy, konduktor wskoczył do przedziału, zajętego przez Stasia.

— Chociaż pan podobno trunków nie używa, a jeść się panu nie chce, przyniosłem na wszelki wypadek butelkę piwa i trochę schabu na zimno. Sam się pożywię, a może i pan podzieli się ze mną skromną wieczerzą?

Zapraszał tak uprzejmie i gościnnie, że niepodobna mu było odmówić, zwłaszcza że nie dopytywał już więcej towarzysza o cel podróży i jej kierunek. Stanisław, wygłodzony, zjadł kawałek mięsa, a nawet na usilne nalegania, wypił szklankę piwa.

W pogawędce o rzeczach obojętnych lub zabawnych — w tych ostatnich tematach bowiem konduktor był niewyczerpany — przeszła droga szybko, tak, że dezerter ani się spostrzegł, kiedy wagony wtoczyły się przed peron nadgranicznej stacyi, jasno oświeconej.

Klamka zaskrzypiała i w otwartych drzwiczkach ukazał się żandarm z dużą książką czy teką w ręku.

— Pasporta! — zawołał.

Ta nagła aparycya i to zagadnięcie, którego się Staś wcale nie spodziewał, nie będąc doń przygotowany, zmięszało go mocno. Zbladł, a przez mózg jego, wypogodzony kilkogodzinną wesołą rozmową, przeleciała jakaś zawierucha okropności i przerażeń, jakiś mroczny tuman ciemnych strachów, z których nie zdawał sobie sprawy, a które jednakże grozą swoją zatamowały mu oddech w piersi i nie dały słowa przemówić.

— Pasport! — myślał. — Żądają paszportu, a ja go nie mam....

Szczęściem konduktor, baczny na wszystko, w oka mgnieniu przybył mu z sukursem. Przytomny, bo obyty z granicznemi zwyczajami, rzekł najspokojniej:

— Ten pan tu wysiada, nie jedzie zagranicę.

Żandarm, ciężkim, mierzonym krokiem ruszył dalej, i otwierając drzwiczki następnych wagonów, powtarzał głosem monotonnym:

— Pasport!... Oddawać pasporta!

— A widzi pan, że się już na coś przydałem — szepnął konduktor.

Stanisław milcząc, dłoń jego uścisnął. Zawierucha w głowie młodzieńca uspokajała się wprawdzie, jednak całkowicie nie ustała jeszcze.

— Idź pan do sali trzeciej klasy i poszukaj tego, do kogo masz interes. Gdybyś go nie znalazł, zobacz się ze mną.

Staś, z pudłem w ręku wyskoczył z wagonu, czyniąc tak, jak mu powiedział jego towarzysz podróży. Już weń nie wątpił, przeciwnie, czuł dla niego szczerą wdzięczność.

Izba, przeznaczona dla pasażerów trzeciej klasy, przepełniona była chłopstwem i izraelitami, najniższej kondycyi, ale rudego żydka, opisanego dokładnie przez Michała, nie widać było wcale.

— Trzeba poczekać! — pomyślał nasz ex-saper — może nadejdzie.

Minął kwadrans, drugi.... Icek Mursz się nie zjawiał.

Rysopis kontrabandzisty, trudniącego się przeprowadzaniem zbiegów przez granicę, utkwił Stasiowi tak dobrze w pamięci, że mylić się nie mógł. Nie, — wśród tej całej czeredy nie było go istotnie, ani tu, ani przed dworcem. Zniecierpliwiony, pełen niepokoju, obszedł gmach dokoła, potem — idąc wewnętrznym, środkowym kurytarzem — zajrzał przez oszklone drzwi do każdej komnaty. Nigdzie.... Nigdzie ani śladu. Żadna ze spotykanych fizyonomij nie odpowiadała wizerunkowi, wyraźnie rysującemu się przed oczami jego wyobraźni. Zbył się zatem nadmiaru ostrożności i postanowił dowiedzieć się o rudego żydka.

Zbliżył się do bufetu, kupił rogalik i serdelek warszawski, poczem — głosem, któremu starał się nadać dźwięk, wolny od wszelkiego drżenia — zapytał:

— Nie ma tu Icka Mursza przypadkiem?

Otyła restauratorka wybuchła śmiechem.

— O! nie ma go... nie ma tego szachraja, oszusta, co bezpatentowy szynk skrycie prowadził, robiąc nam podryw. Od miesiąca siedzi w kryminale. Przyszła kreska na Matyska, tumanił on długo strażników pogranicznych, aż go nareszcie pojmali i to na gorącym uczynku, jak szwarcował okowitę z Austryi.

Staś zbladł znowu.

Człowiek, idący spokojnie po drodze, gdy ujrzy nagle przepaść, otwierającą się pod swojemi stopami, nie uczuje się niezawodnie równie jak on w tej chwili przerażony.

— Co począć? co począć? — dumał, przybity strasznym zawodem.

Wtem ktoś uderzył go z lekka po ramieniu.

Stanisław drgnął nerwowo i odwrócił się.... Był to konduktor.

— Nie znalazłeś pan?

— Nie znalazłem — wyjąkał machinalnie, nie rachując się już z wyrazami.

— Byłem tego pewny.... Siedzi w ulu.

— Więc pan wie, o kogo mi chodziło?

— Domyśliłem się od razu.... Abo to wielka sztuka!

— Cóż robić? — pytał Staś, nie myśląc dalej ukrywać swoich zamiarów.

Teraz konduktor się zadumał.

— Słuchaj pan — rzekł po chwili — nie ma innego środka. Pójdę pomówić z oberszafnerem pociągu pruskiego.... Temu będziesz musiał zapłacić za przysługę, bo to człowiek obcy, cudzoziemiec.... zaczekaj tu; zaraz wrócę.

Nie upłynęło pięciu minut, a już był z powrotem.

— Zgodził się.... Pociąg za ćwierć godziny wychodzi do Katowic. Abyś był w Katowicach, to już reszta dziecińswo. Tam, kupisz pan bilet do Krakowa... Musisz na mnie uważać. Stanę na peronie przed wskazanym mi przez niego otwartym wagonem. Rozumiesz pan, przez niego, przez ober...— nie dokończył, widząc, że Staś skinął głową. — Żeby to był nawet wagon pierwszej klasy, wskoczysz pan do środka szybko i story spuścisz. Zamkną cię i pojedziesz spokojnie. Dopóki jednak nie dam znaku, dopóki.... ot tak.... nie ruszę ręką, nie próbuj wskakiwać. Żandarmi, którzy ciągle się kręcą, mogą cię spostrzedz, domagać się otwarcia drzwiczek, zapytywać o pasport, a przekonawszy się, że go nie masz, uwięzić cię natychmiast. Po nitce zaś dojdą do kłębka.... Rozumie pan?

— Rozumiem.

— W drodze, da pan oberszafnerowi trzy ruble.... Chciał dziesięć, wytargowałem na trzy tylko.

okoliczność, iż wśród przedwczorajszych obrad przedlitawskiej komisyi budżetowej pan minister hr. Kalnoky widział się zniewolonym zabrać głos w tej sprawie, a oświadczenie złożone przez niego, utwierdza w przekonaniu, że rząd wiedeński postanowił użyć całego swojego wpływu, aby spowodować W. Portę do zaniechania dotychczasowej taktyki, która grozi samej Turcyi wielkiemi materyalnemi stratami.

Delegacye.

Peszt, 2 listopada.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(*G*.) W spólnym budżecie Monarchii etat ministerstwa wspólnej skarbowości, do którego należy także etat emerytur (z wyjątkiem wojskowych i marynarskich), odgrywa rolę bardzo podrzędną, co tłómaczy się tem właśnie, że nie ma skarbu wspólnego, lecz jest tylko skarbowość t. j. gospodarka pieniężna, rozporządzająca nie własnemi pieniędzmi, lecz temi, na które składają się skarby austryacki i węgierski. Czynności ministerstwa wspólnej skarbowości są bardzo niewielkie; ztąd też z niemi połączono naczelną administracyę zajętych krajów Bośnii i Hercegowiny. Wydatki etatu jego, których bardzo przeważną część stanowią emerytury, są preliminowane na rok przyszły w sumie 1,972.570 zł., czyli o 880 zł. niżej uchwały na rok bieżący; dochody, płynące z taks służbowych i z podatku dochodowego od emerytur osób zamieszkałych za granicą, mają wynosić 1995 złr. t. j. o 686 zł. mniej, a więc wydatki *netto* 1.970.575 zł., czyli o 194 zł. mniej niż w roku bieżącym.

Etat wspólnej Izby obrachunkowej preliminowany jest w sumie 126 5 6 zł., czyli o 769 zł. wyżej; dochody, płynące z taks służbowych, w sumie 316 zł., czyli o 239 zł. wyżej, ztąd wydatki *netto* mają czynić 126.200 zł., t. j. o 530 zł. więcej niż w tym roku.

Nie zatrzymując się przy drobnych zmianach sum i tak niewielkich w obu etatach, rekapitulujemy wszystkie etaty wspólnego budżetu i otrzymujemy następujący rezultat ogólny: wydatki *brutto* stanowią wedle preliminarza na rok przyszły sumę 119,453 510 zł., tj. o 1,200 644 zł. większą, niż wedle uchwał na rok bieżący; własne dochody wydziałów rządu wspólnego mają dać sumę 3,155.910 zł. t. j. o 19.866 zł. więcej, z czego wynika suma wydatków *netto* 116,927.600 zł., czyli o 1,180.778 zł. większa od tegorocznej.

Taki byłby ostateczny rezultat wspólnego budżetu Monarchii, gdyby nie przybywał doń jeszcze budżet okupacyjny, do którego teraz przystępujemy. Z góry zaraz zaznaczamy pocieszający fakt, że wydatki tego budżetu zmniejszają się wedle preliminarza na rok przyszły w porównaniu z uchwalonym preliminarzem tegorocznym o 837.000 zł., t. j. z uchwalonej na rok bieżący sumy 7,197.000 zł. są zredukowane do 6,360.000 zł, W porównaniu zaś z sumą uchwaloną na rok 1883 obniżenie wydatków wynosi nawet 2,628.000 złr. Jest to skutek stopniowego obniżenia liczby wojsk, załogujących w Bosnii i Hercegowinie.

Zanim podamy niektóre szczegóły, nadmienić musimy, że wydatki na wojska konsystujące w zajętych krajach, wynoszą właściwie 10,854 300 zł., z której to sumy jednak przypadłoby na nie 4,494.300 zł. nawet wtedy, gdyby okupacyi nie było. To też wymieniona codopiero kwota, rzeczywiście objęta jest zwykłym etatem wojskowym, a tylko przewyżka w kwocie 6,360 000 zł., tj. te wydatki, które rzeczywiście z okupacyi wynikają, a więc z podwyższenia liczby ludzi i koni w oddziałach wojskowych ponad liczbę stopy pokojowej, z dalszego marszu, z dalszego przewozu żywności, furażu i wszelkich materyałów wojskowych, z wyższych cen przedmiotów, zakupowanych w krajach zajętych, z szybszego zniszczenia mundurów i podwyższenia żołdu i tp. — tylko te więc wydatki idą na rachunek budżetu okupacyjnego, obejmującego także jeszcze koszta konserwacyi i ruchu dróg żelaznych w zajętych krajach, o ile się nie pokrywają własnemi ich dochodami, jakoteż koszta utrzymania budynków dla wojsk okupacyjnych i dróg bitych, a wreszcie koszta nowych obwarowań i nowych gościńców.

Po przeprowadzonej stopniowo redukcyi wojsk okupacyjnych, znajduje się tam obecnie 1342 oficerów różnego stopnia, 25.481 podoficerów i szeregowców i jedna osoba cywilna z 2204 końmi. Gdyby nie było okupacyi, gdyby oddziały wojsk konsystujące w Bosnii i Hercegowinie pozostawały w granicach Monarchii, liczba ich wynosiłaby 825 oficerów różnego stopnia, 22.228 podoficerów i szeregowców z 546 końmi; podwyższenie przeto w skutek okupacyi wynosi 517 oficerów, 3253 podoficerów i szeregowców, jedną osobę cywilną i 1658 koni. Utrzymanie owej liczby mniejszej w granicach Monarchii kosztowałoby 1,903.656 złr., żołd zaś wynosiłby 1,728.240 złr., co razem czyni 3,631.896 złr, pomieszczonych rzeczywiście w zwykłym budżecie; podwyższony atoli stan w Bosnii i Hercegowinie wymaga na utrzymanie 3,938.640 złr., t. j. o 2,034.984 złr. więcej, żołdu zaś 3,575.568 złr., t. j. o 1,847 328 złr. więcej, razem przeto 7,514,208 złr., t j. o 3,882 312 złr. więcej, która to przewyżka idzie na rachunek budżetu okupacyjnego i stanowi już znacznie większą jego połowę. Do tego przybywa atoli jeszcze przewyżka liczby rekrutów, jakoteż koszta utrzymania ich, tudzież przewyżka służby sanitarnej i t. p., tak, że na samym żołdzie, żywności i furażu przewyżka z powodu okupacyi wynosi ogółem 4,084 386 złr.

Inne przewyżki okupacyjne są: Na zakupno koni w miejsce padłych lub niezdatnych potrzeba 62.544 złr., a bez okupacyi byłoby potrzeba tylko 20.220 zł.; idzie więc na etat okupacyjny 42 324 złr. Na rachunek zużycia materyałów pociągowych i na transport ich trzeba położyć 54.725 złr., z których przypada na zwykły etat wojskowy tylko 1220 złr., na okupacyjny zaś 53 505 złr. Na uzupełnienie mundurów, broni i t. p. w skutek zniszczenia potrzeba 694.866 złr., z których do zwykłego etatu wojskowego należy 557.975 zł., do okupacyjnego 136.891 złr.; podobnie na pościel 98 162 złr, z których ponosi zwykły etat wojskowy 72.852 złr., etat okupacyjny 25.310 złr.; do czego gdy dodamy 8000 złr. kosztów administracyi magazynu mundurów w Serajewie, otrzymamy przewyżki okupacyjnej w tytule mundurów, broni i pościeli razem 170.201 złr. Koszta szpitalne i sanitarne wynoszą 289.152 złr.; bez okupacyi wynosiłyby tylko 137 448 złr., a więc na etat okupacyjny idzie 151.704 złr. Koszta marszów i podróży czynią 321.286 złr., z których w zwykłym etacie wojskowym już się mieści 58.889 złr., na budżet okupacyjny zaś przypada 262.397 złr. I tak mamy tych przewyżek okupacyjnych razem 680 131 złr.

Wyłącznie tylko na etat okupacyjny przypadają wydatki następujące: koszta ćwiczeń w strzelaniu z dział górskich wraz z kosztami administracyi materyałów artyleryjskich 10.400 zł., koszta uzbrojenia warowni w Mostarze w działa 50.000 zł.; na budowlę nowych obwarowań i dróg wojskowych w zajętych krajach 200.000 zł.; koszta konserwacyi budynków i dróg wraz z kosztami administracyi 346.000 zł.; koszta utrzymania sprzętów koszarowych w należytym stanie 14 000 zł.; na uzupełnienie materyałów pionierskich i inżynierskich w miejsce zużytych 31.000 zł. Dalej preliminuje rząd na ulepszenie drogi żelaznej nad Bosną 170.000 zł., na ulepszenie drogi żelaznej z Banialuki do Doberlina 22.000 zł; na konserwacyę i ruch dróg żelaznych 114 000 zł.; razem przeto na drogi żelazne 306.000 zł Niemniej wyłącznie na rachunek etatu okupacyjnego idzie pozycya 140 000 zł. na zaopatrzenie rodzin rezerwistów konsystujących w Bośnii i Hercegowinie, jako też 160 000 zł. na zmiany załóg i 71.083 zł. na wydatki nieprzewidziane, a nakoniec 267 000 zł. na dalsze podtrzymanie oddziałów ruchomych z osobnem umundurowaniem i uzbrojeniem, uganiających się za rozbójnikami. Mamy przeto wydatków, idących wyłącznie na etat okupacyjny razem 1,595.483 zł.

Ponieważ budżet okupacyjny dochodów własnych nie ma, więc suma jego 6 360 000 zł. jest zarazem sumą wydatków *netto*. Gdy ją dodamy do wykazanej powyżej ogólnej sumy wydatków *netto* całego właściwego budżetu wspólnego monarchii, otrzymamy wszystkiego razem 122,657.600 zł. do pokrycia z skarbów austryackiego i węgierskiego. Pokrywa się jednak tę sumę przedewszystkiem czystym dochodem z wspólnych ceł, który jest preliminowany w sumie 18,434.740 zł. Z pozostających po strąceniu tego dochodu 104,222.860 zł. przypada na skarb węgierski 32,724.978 zł.; 4 ct. na austryacki zaś 71,497.891 zł. 96 ct.

SPRAWY MONARCHII

(*Przywrócenie waluty.*)

Na porządku dziennym w prasie wiedeńskiej jest obecnie dyskusya co do przywrócenia waluty w Austro-Węgrzech. Dzienniki zaznaczają, iż pp. ministrowie skarbu obu połów Monarchii, pragnąc skorzystać z pokojowego usposobienia i zapowiedzianej długiej ery pokoju, zamierzają przystąpić do przywrócenia waluty. Oba budżety wykazują istotnie z każdym rokiem coraz mniejszy niedobór administracyjny, a wobec poczynionych i projektowanych oszczędności są wszystkie po temu widoki, że i ten niedobór zostanie rychło całkowicie uchylony. *Presse*, stwierdzając, iż sprawą przywrócenia waluty poczynają zajmować się coraz szersze koła, i że wszystkie bez wyjątku przyznają wielką doniosłość tej kwestyi dla całego gospodarstwa państwowego i narodowego, tak dalej pisze:

„Nim będzie można przystąpić do praktycznego rozwiązania kwestyi waluty potrzeba będzie wypełnić szereg przedwstępnych warunków, usunąć niejedną trudnośc. Nawet najzagorzalszy sangwinik musi przyznać, że problemat takiej doniosłości, jak przywrócenie waluty nie da się rozwiązać za jednym zamachem. Zwracamy tylko na to uwagę, iż operacyę przywrócenia waluty musi poprzedzić porozumienie pomiędzy obydwoma rządami, tudzież uchwała parlamentów, a wiadomo przecież, iż parlamentarne traktowanie doniosłych kwestyj zwłaszcza w tych wypadkach, w których oba ciała prawodawcze mają oddać swoje wota zazwyczaj wiele wymaga czasu Jeśli weźmiemy dalej na uwagę rozmiar samej operacyi finansowej niezbędnej dla przywrócenia waluty, zrozumiemy, iż chodzi tu o zadanie, które potrzebuje najgruntowniejszych i jak najdokładniejszych studyów ze strony wszystkich powołanych do rozwiązania tej kwestyi czynników. Nie wątpimy, że wszystkie stronnictwa parlamentu austryackiego uważają przywrócenie waluty za zdobycz, do której osiągnięcia należy dążyć wszelkiemi siłami i środkami, i dlatego też na parlamencie ciąży obowiązek przyczynienia się ze swojej strony, aby niedobór został jak najrychlej usunięty z budżetu. Sukcesa odniesione dotychczas w tym kierunku mogą być tylko zachętą do dalszej pracy na obranej drodze. Przywrócenie równowagi w naszym budżecie stało się celem, do którego zbliżamy się szybkim krokiem. Parlamentowi pozostało jeszcze przeprowadzić reformy finansowe, mianowicie reformy w naszem ustawodawstwie podatkowem. Radzie państwa przedłożono już szereg projektów podatkowych, które od dawna oczekują załatwienia. Im prędzej zostaną one załatwione, tem prędzej będzie można liczyć na to, że przywrócenie waluty stanie się faktem.“

— Dziękuję.

— Nie traćmy czasu; za moment wyjdź pan na peron i bacznie na mnie uważaj.

Przecisnął się wśród siermięg i chałatów — i zniknął za drzwiami.

Staś stał jak na rozżarzonych węglach. Serce mu biło, ręce drżały, w ustach zasychało, a oddech wydobywał się z piersi z trudnością. Oczekiwanie paru sekund w atmosferze, przepełnionej wonią cebuli, dymem fajek i cygar, dusznej, gorącej — nużyło go, wyczerpywało.

I on przesunął się niebawem z trudnością wśród ciągle zwiększającego się tłumu chłopów i żydów i wyszedł na świeże powietrze.

Promienie latarni oświecały w całej pełni pociąg pruski, gotujący się do drogi.

Lokomotywa sapała chrapliwie. Pod jej kołami kłębiła się para, ścieląca się nisko, pełzająca pod wagonami, jakby nie miała siły czy ochoty wznieść się w górę, w mroźne powietrze, pod czarne sklepienie nocnego nieba.

Konduktor rozmawiał z oberszafnerem; chwilami zatrzymywał się przed jednym z otwartych wozów, rzucając na Stanisława znaczące spojrzenia; ręką jednak nie ruszał.

Żandarmi, pojedyńczo i parami, przechadzali się po peronie tam i napowrót. Staś mniemał, że ich oczy zwracają się nań nieustannie. Te oczy zdawały się nie opuszczać go ani na chwilę, sięgać do głębi jego najtajniejszych myśli, świdrować w mózgu, nabawiając duszę strasznym niepokojem.

To nowe oczekiwanie pod wzrokiem Argusów męczyło go jeszcze bardziej.

Konduktor — chociaż o kilkanaście kroków oddalony — dostrzegł na jego twarzy oznaki niecierpliwości i fizycznego znużenia, zbliżył się zatem znowu do naczelnego kierownika pociągu pruskiego i zamienił z nim parę wyrazów, potem, przesunął się niby od niechcenia koło Stanisława i szepnął:

— Za mną.

Poszedł przodem.

Zatrzymał się w pewnej dość znacznej odległości od dworca, gdzie noc panowała, światło bowiem z latarni aż tam nie sięgało.

Staś go szybko dogonił.

— Źle! — rzekł poseł-medyator — pierwszy plan się nie szykuje. Czas odejścia pociągu się zbliża, a żandarmi ani na momencik nie chcą opuścić platformy! Nie ma rady, musisz pan pójść kilkaset kroków dalej, naprzód.... Kiedy usłyszysz trzeci dzwonek, a lokomotywa gwizdnie, wskoczysz do mijającego cię pociągu na platformę za maszyną, albo na węglarkę, albo w ostatnim razie do pierwszego wagonu za wozem z bagażami.... Widzisz pan, ten, na wierzchu którego znajduje się budka ober-szafnera.... Pozostawi on drzwiczki otwarte, tylko ruszyć klamką i wejść do środka. Pociąg iść będzie wolno.... rzecz ułożona Odważnie, śmiało.... jednym susem, po konduktorsku. Bądź pan zdrów; życzę szczęścia.

Zanim Staś zdołał wyrzec słowo i prosić o szczegółowe objaśnienia, konduktor już zniknął za węgłem, potem raptem wynurzył się z cieniów i szedł wzdłuż dworca spokojnie, po oświeconym od latarni asfalcie peronu.

Nasz bohater, opuszczony nagle w stanie nerwowego rozdrażnienia, machinalnie chciał się za nim zawrócić, ale w czas oprzytomniał; stanął jednakże jak posąg, nie mogąc się ruszyć ani w prawo ani w lewo. Wlepił wzrok w jaśniejący od blasków peron, po którym przemknęło w dali małe grono pasażerów, zajmujących miejsca w wagonach, nieustannie zaś, tam i sam, kroczyli po nim żandarmi — aż po granicę cieniów, jakie Stasia obejmowały — równym, ciężkim, miarowym krokiem. Echo tych kroków, złączone z brzękiem ostróg i pałasza, rozlegało się monotonnie, dolatując uszów biednego zbiega. Nie mógł oczu oderwać od postaci dla niego złowrogich Widział złote hełmy, migocące tysiącznemi połyskami; — dopatrzył, że czerwone sznury od rewolwerów — skrzyżowane na piersiach, opiętych szarym szynelem — ginęły w głębokich kieszeniach zwierzchniego umundurowania, że przechadzający się żandarmi mają podobne do niego buty petersburskie na nogach, że wąsy ich łączą się z faworytami i dopiero po za niemi — po za linią owalu twarzy — podnoszą się w górę silnie zakręcone. Wszystko to widział — ciągle osowiały i jak posąg nieruchomy — przekonany, że i oni także widzieć go muszą. Nie zdawał sobie sprawy, iż żandarmi — olśnieni blaskiem kilkunastu jasno płonących latarni — nic w ciemni, w jakiej się Staś znajdował, dostrzedz nie byli w stanie. On widział.... a to było wystarczającem, aby ubezwładnić jego władze fizyczne i rozstroić moralne.

Nareszcie pomyślał:

— Nie mogę tak tu stać i czekać aż mnie schwytają; trzeba iść naprzód.

Przezwyciężył odrętwienie, niedozwalające mu poruszać nogami. Szedł minut parę; potem biegł kilkadziesiąt kroków w górę, w pewnem oddaleniu od szyn kolei żelaznej. Nie czuł zimna, chociaż przejmujący wiatr wdzierał się pod jego lekkie palto — a unosząc drobne, zmarznięte, ostre płatki śniegu, siekł niemi twarz rozgrzaną wzburzeniem krwi — gwałtowniej niż zwykle — w żyłach jego krążącej

Nagle usłyszał odgłos dzwonu, po raz trzeci odzywającego się na stacyi.

Zatrzymał się w miejscu.

Lokomotywa gwizdała przeciągle, a migotliwe, czerwone jej oczy, przysuwać się ku niemu zaczęły nisko, niemal po nad samą ziemią, niby oczy jakiegoś olbrzymiego gadu, pełzającego po białej powierzchni.

Trzeba było zbliżyć się do toru, ale na tor padały jeszcze promienie świateł z latarni dworcowych i z latarek, wśród sieci relsów rozrzuconych, kołyszących się na żelaznych, w grunt wbitych prętach.

Lękał, obawiał się poruszyć, zdawało mu się bowiem, że skoro tylko wymknie się z cieniów, żandarmi go dostrzegą, rzucą się nań jak sępy i niechybnie złapią.

Tymczasem pociąg zbliżał się coraz raźniej, coraz szybciej.

Nie było i chwili do stracenia.

Teraz już pragnął bądź co bądź do szyn doskoczyć, ale nogi odmówiły mu posłuszeństwa. Zdawało się, że wrosły w ponowę, pokrywającą lodową, zmarzniętą twardą powłoką, otaczającej stacyę przestrzeni. Chciał je wyrwać, podnieść.... lecz ciężyły jak ołowiane.

— Boże! Boże! — myślał — czy mi przyjdzie tu zginąć!

Sekundy wydawały się wiekiem.

Ognisty smok o czerwonych oczach już nadlatywał blisko.... bardzo blisko. Jeszcze chwila a minie go.... i nadzieja ucieczki stracona.

Wtedy przed wzrokiem jego wyobraźni przesunęła się postać Jani, leżącej w pościeli i trzymającej w dłoni porcelanową figurkę Matki Boskiej, tę samą, jaką — będąc dziećmi — bawili się razem w Krasnosójkach.

— Przenajświętsza Panno ratuj! — krzyknął i rzucił się naprzód, nie wypuszczając z ręki pudła z farbami.

Lokomotywa zatoczyła pół kręgu po łuku jaki tworzyły tu szyny i przebiegła mu prawie pod stopy, w chwili właśnie, kiedy stanął nad torem.

Staś wygiął się w tył całem ciałem, wytężył wszystkie siły.... i skoczył.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wybory do parlamentu niemieckiego).

Jak wiadomo, przy ostatnich walnych wyborach Polacy zdobyli krzeseł 16, mianowicie 11 w Poznańskiem a 5 w Prusach Zachodnich. Do ściślejszych wyborów przyjdą kandydaci polscy w czterech okręgach, a w dwóch z nich mogą podobno w każdym razie liczyć na zwycięstwo. Tym sposobem posłowie polscy przybyliby do nowego parlamentu w dawnej sile.

Według obliczenia dzienników, wyszło z urny wyborczej dnia 28 października ogółem 176 przeciwników a 126 zwolenników rządu. Do absolutnej większości potrzeba pierwszym 23 głosów, drugim 73, czyli dla osiągnięcia większości rządowej musieliby konserwatyści i narodowo-liberalni zwyciężyć we wszystkich wyborach ściślejszych, w których są interesowani, co jest niemożliwem. Tak tedy wytworzenie większości, złożonej z konserwatystów i narodowo-liberalnych, zdaje się być wykluczone — owszem należy przygotować się na to, że w nowym parlamencie stronnictwa opozycyjne będą miały przewagę. Dzienniki, obliczając przypuszczalne widoki pojedyńczych stronnictw, przy ściślejszych wyborach przychodzą do konkluzyi, że ostatecznie na ławach rządowych zasiędzie 170, a najwyżej 180 posłów, po stronie zaś opozycyi 210 do 220. Dla opozycyi jednak powstaje ta trudność, że gdy partya rządowa złożona jest tylko z dwóch grup, przedstawiających znaczne cyfry, opozycya składa się ze znacznej liczby grup luźnych, niepołączonych z sobą żadną myślą przewodnią, owszem ścierających się z sobą i dążących do wręcz odmiennych celów. Dlatego też do opozycyi w parlamencie niemieckim nie należy przykładać tej miary, jaka służy do ocenienia opozycyi w ciałach prawodawczych innych państw. Dość powiedzieć, iż na głosy opozycyjne składają się: centrum, postępowcy, Polacy, Alzatczycy, Welfowie, Duńczycy, partya ludowa, liberalne zjednoczenie, wreszcie socyaliści.

Pomiędzy socyalistami, wybranymi obecnie do parlamentu, są pp. Auer i Viereck, wygnani z Berlina na mocy ustawy o socyalistach. Wybranie ich do tego ciała prawodawczego daje im sposobność powrotu do stolicy. I Hasenclever, którego los się rozstrzygnie w wyborach ściślejszych, jest także wygnanym, lubo rozkaz banicyjny nie zastał go w Berlinie i przesłany mu został do miejsca, w którem zamieszkuje.

Socyalno-demokraci, jak zawsze zabiegliwi, tak i teraz przed bliskiemi wyborami ściślejszemi nadzwyczaj są czynni. *Volksztg.* donosi, iż wydali do swych stronników okólnik, w którym ich frakcya, odwołując się do kopenhadzkiej uchwały, przepisującej przy wyborach ściślejszych między partyami przeciwników wstrzymanie się od głosowania, usilnie poleca, aby nie oddawano na żadnego kandydata głosów, który się poprzednio nie zobowiąże, iż wszelkim prawom wyjątkowym, a mianowicie ustawie o socyalistach, nowym podatkom i cłom, a szczególnie zbożowym silny stawiać będzie opór.

(Sprawy Królestwa Polskiego.)

Korespondent *Dziennika Poznańskiego* donosząc o wyszłem niedawno rozporządzeniu wzbraniającem księżom katolickim spowiadać osoby osobiście im nieznane, przytacza w ścisłym przekładzie jedno z takich rozporządzeń, wydane przez naczelnika powiatu siedleckiego do proboszczów katolickich w tymże powiecie. Brzmi ono:

„Najaśniejszy Pan, przychylając się do najpoddańszego wniosku pana ministra spraw wewnętrznych o pożytku z przywrócenia skasowanego w roku 1862 rozporządzenia b. komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, z d. 24 maja 1860 r., które wzbraniało duchowieństwu katolickiemu przyjmować do spowiedzi osoby nieznajome, z obcych parafij, dopóki osoby te nie złożą świadectwa, zezwalającego od właściwego proboszcza i przez to nie stwierdzą wobec księdza spowiadającego, że należą do wyznania rzymsko-katolickiego — w d. 8 listopada 1875 r. najwyżej rozkazać raczył: zakazać duchowieństwu katolickiemu (łacinskomu) przyjmować do spowiedzi i komunii osoby nieznajome. O takiej woli monarszej w czasie właściwym i sposobem urzędowym ogłoszonej, mam honor zakomunikować waszej wielebności. Naczelnik powiatu major Gołowińskij“.

Ministerstwo skarbu, według *Mosk. Wied.*, wniosło do rady państwa przedstawienie, iżby od dnia 1 stycznia st. st. roku 1885 istniejący przy temże ministerstwie wydział do spraw finansowych Królestwa Polskiego został zniesiony, a dochody jego włączone były do budżetu departamentu leśnego ministeryum dóbr państwa, kapitały zaś i inne opłaty do budżetu specyalnej kancelaryi kredytowej.

Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa wojny pobranych będzie z Królestwa Polskiego 22.440 popisowych. Liczba ta rozpada się na gubernie: warszawską 3512, kaliską 2446, kielecką 2030, łomżyńską 1953, lubelską 2678, piotrkowską 2761, płocką 1847, radomską 2089, suwalską 1076 i siedlecką 2048. Z całego państwa rossyjskiego zaciągniętych zostanie do szeregów 224 000.

(Szkoły i nihilizm w Rossyi.)

Równocześnie dwaj korespondenci petersburscy, dwóch dzienników zagranicznych podają szczegóły o wichrzeniach w wyższych zakładach naukowych, jakoteż przytaczają fakta dowodzące, że nauka zeszła skutkiem polityki na plan drugi. Korespondent *Schles. Ztg.* zajmuje się na podstawie artykułów *Mosk. Wied.* szkołami wojskowemi i marynarki, a korespondent *Köln. Ztg* daje rzut oka na obecne usposobienie młodzieży uniwersyteckiej. *Schles Ztg.* pisze: „Prasa rossyjska a na jej czele Katkowa *Mosk. Wied.* roztrząsa najświeższe zajścia nihilistyczne o wiele otwarciej obecnie, niż to było do niedawna dozwolonem przez cenzurę. Dziennik wymieniony zwraca przedewszystkiem uwagę na szkoły wojskowe i zapytuje, czy w szkołach tych panuje porządek odpowiedni. P. Katkow mniema, że dotychczasowe ułatwienia w przyjmowaniu kandydatów do szkół pomienionych, zanim zostały przemienione w korpusy kadeckie, przyczyniały się do zapanowania w nich żywiołów niepożądanych. Zajścia w szkole marynarki udowodniły, że działał tam żywioł nihilistyczny. Korpus oficerski marynarki jest uzupełniany prawie wyłącznie z elewów tej szkoły, w której właśnie było wiele osobistości propagujących teorye nihilistyczne, a między innymi tacy, jak Szucharow i Bużewicz, lub tacy jak baron Stromberg, który brał bezpośredni udział w zamachu na życie cara. Szkoła marynarki jest najtańszą instytucyą naukową. Pominąwszy, że nauka i życie nic tu nie kosztują, otrzymują wychowańcy całe wyekwipowanie, jakoteż przy opuszczeniu zakładu pewną kwotę na umundurowanie. Wielka panuje różnica pomiędzy gwardyą marynarki, a marynarką liniową. Korpus gwardyjski jest oburzony i wstydzi się tego, czego się dopuścili członkowie korpusu liniowego marynarki. Słowem, zapewnić można, że gwardya marynarki zachowała się wzorowo wobec wichrzeń nihilistycznych“.

Korespondent *Köln. Ztg.*, zwracając się do uniwersytetów rossyjskich, pisze, że objawy formalnej rywalizacyi pomiędzy policyą a studentami są bardzo dawne. Oddawna walczono z obu stron podstępem. W ostatnich czasach zaszła jednak ta zmiana, że student uniwersytetu nie uważa się już teraz za reprezentanta życzeń ludu, gdyż od pewnego czasu doznaje złego traktowania ze strony pospólstwa miejskiego i ludności wiejskiej. Prócz tego przekonał się, że władze wyższe postanowiły zerwać z łagodnością, gdyż okazała się ona bezskuteczną. Państwo, po doświadczeniach nauczyło się skuteczniej walczyć z nihilizmem, a bądź co bądź nihilizmem są pewne objawy pomiędzy studentami uniwersytetu. Z drugiej strony nie można twierdzić, żeby nihilizm stracił już zwolenników w uniwersytetach. Zachodzi tylko ta różnica, że policya jest czujniejsza, że lud nienawidzi reprezentantów nihilizmu, że nakoniec wielu głównych przywódców zostało aresztowanych, a ich kryjówki odkryto. W rzeczywistości lud nie był nigdy sprzymierzeńcem nihilizmu, młodzi ludzie łudzili się, że pozyskali dla nihilizmu warstwy niższe i zawiedli się na tem. Klasy na pół wykształcone, ludzie niedouczeni, to żywioły, które dostarczały najliczniejszego zastępu nihilizmowi, i teraz też nie inaczej się dzieje. Oczywiście, za nauki i umiejętność w szkołach wyższych smutny przedstawiają widok. Szpiegowanie i polityka stały się głównem zajęciem, nauka rzeczą podrzędną. Rektor zwraca baczność tylko na polityczne usposobienie studentów i profesorów.

(Panowanie Anglii nad Czerwonem morzem).

W liście z Kairu podaje *Politische Correspondenz* następujące szczegóły o zamysłach Anglii: Z odejściem załogi egipskiej z Zeila, zostanie zmiana załóg egipskich przez wojska angielskie we wszystkich miastach portowych, począwszy od Port Said aż do Ras Asser, prawie zupełnie dokonaną. Z zajęciem przez Anglików Zeili zabierają oni pod swą władzę zarazem obszerne terytoryum wybrzeży, za które Egipt w r. 1875 złożył odszkodowanie pieniężne. Skutkiem okupacyi zatoki Berberu, położonej prosto naprzeciw silnego Adenu, została Anglia nieograniczoną panią drogi, wiodącej do zamożnego i handlowego Harraru. W Massoua wydaje już rozkazy pułkownik angielski w imieniu Jej Królewskiej Mości, a w Suakim nie ma już i śladu, że tu kiedykolwiek panował Egipcyanin. W skutek traktatu zawartego przez admirała Hewetta z królem Abissynii Janem, został i ten kraj nieznacznie postawiony tak, że choć odczęści zależny jest od Anglii. Są to fakta doniosłe, z któremi Europa będzie się musiała liczyć, skoro zechce przystąpić do rozwiązania kwestyi egipskiej. Dobrowolne opuszczenie punktów portowych przez załogi egipskie, jest dowodem, że z kedywem musiano zawrzeć jakiś traktat, że obiecano mu pewne koncesye, o czem zresztą dowie się świat wkrótce. Nie podlega wprawdzie wątpliwości, że Gladstone dotrzyma zobowiązujących go przyrzeczeń i Egipt wewnętrzny będzie wkrótce wolny od wojsk angielskich, ale żeby Anglia zdecydowała się opuścić porty, które utwierdza, to nie jest prawdopodobnem, tembardziej że akwizycya to zbyt ponętna. Anglia raz w posiadaniu punktów, w których zbiegają się wszystkie drogi z Sudanu i przez które plemiona sudańskie opasane zostały jakby klamrami żelaznemi, czekać będzie spokojnie, dopóki, w skutek braku wszelkiego ruchu handlowego, nie zubożeją i nie zgłodnieją Arabi i Beduini, a wtenczas upokorzeni ugną się sami i zrobią to, co im podyktuje Anglia. To zdaje się droga, na której ma się urzeczywistnić założenie wielkiego państwa angielskiego w Afryce, któreby się łączyło ze zdobyczami nad wybrzeżem Afryki zachodniej.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** (Dokończenie). W nieczynnym stanie galicyjskich oddziałów pieszych obrony krajowej mianowani: kapitanami I klasy kapitanowie II klasy: Alfred Penther, Adolf Römer i Stanisław Terlecki;

kapitanami II klasy porucznicy: Karol König i Józef Mayer;

porucznikami podporucznicy: Karol Wachlowski, Piotr Pindelski, Włodzimierz Berlicz Strutyński, Jakób Mikuli, Henryk Richter, Jakób Nawrocki, Artur Hammer, Wilhelm Schlesinger, Roman Ingarden, Ignacy Duschek, August Lemarie, Eryk Kolbenheyer, Julian Felkel, Karol Marek, Józef Harasimowicz, Franciszek Sosna, Alojzy Seliger, Józef Raubal, Władysław Wimmer, Franciszek Bauer, Franciszek Mahr, Alfred Dattelzweig, Andrzej Dawidowski, Leon Ulrich, Leon Solecki, Ryszard Scholz, Henryk Mayer, Roman Doliński, Tadeusz Marcoin, Jan Warzeszkiewicz, Edward Brzozowski, Władysław Adamczyk, Karol Krześniowski, Józef Stawski, Leon Edelstein, Ryszard Nawratil, Marcin Wierzbicki, Józef Robakowski, Leopold Obengruber, Aleksander Szutran, Marek Salzmann, Teofil Oliński, Jan Dankiewicz, Franciszek Rużowitzky, Juliusz Burkhardt, Karol Preising, Karol Waniek, Leopold Brühl, Franciszek Jorkowski, Floryan Oscadal, Adolf Baumgarten, Jan Mockford, dr. Józef Müller i Konstanty Koczala.

W nieczynnym stanie galicyjskich oddziałów jezdnych obrony krajowej mianowani: kapitanami II klasy porucznicy: Benno Hervay-Kirchberg i John Sporks-Moline;

porucznikami podporucznicy: Jan br. Bees-Chrostin, Wacław Bradac, Franciszek Worel, Karol Brunner-Wattenwyl, Kazimierz Traczewski, Rudolf br. Ludwigstorff, Feliks hr. Pachta, Piotr Lewicki i Wiktor Distl.

Major Jan Pinkas, w ewidencyi krakowskiego batal. obrony kraj. nr. 52, mianowany referentem sprawiedliwości przy komendzie obrony krajowej i kierownikiem trybunału obrony krajowej w Krakowie.

Porucznik w ewidencyi stanisławowskiego batal. obrony kraj. nr. 62 Karol Nemetz, mianowany kapitanem II klasy.

W nieczynnym stanie galic. oddziałów obrony krajowej mianowani: lekarzami batalionowymi w randze lekarzy pułkowych I klasy, lekarze tacy II klasy: dr. Michał Kipper i dr. Wacław Machnowski;

lekarzem batal. w randze lekarza pułkowego II klasy, lekarz batal. w randze starszego lekarza dr. Leon Rabener, oraz doktorowie Edward Nessel, Edward Witkowski, Ryszard Lumpe, Bernard Mütter, Juliusz Plenk i Franciszek Grodecki;

lekarzem batal. w randze starszego lekarza, lekarz asystent dr. Jakób Plessner.

Intendent obrony kraj. Rudolf Linska mianowany ekonomicznym referentem przy komendzie obrony kraj. w Krakowie.

Do galic. oddziałów czynnej obrony krajowej przeniesieni z linii: porucznicy-rachmistrze Antoni Torczyński, Leopold Back, Aaron Auerbach, August Kramer i Władysław Zaleski, oraz podporucznik-rachmistrz Daniel Tołpasz.

Porucznik przy kraj. komendzie żandarmskiej nr. 5, Leopold Midelburg, mianowany rotmistrzem II klasy.

— **Czerwony Krzyż.** Malarz miniatur p. Karol Kobierski wykonał portrety Najj. Państwa, Najd. Cesarzewiczowstwa, oraz Ich Ces. Wysokości Arcyksiążąt Karola Ludwika, Albrechta, Wilhelma, Rainera i Józefa, a piękne reprodukcye tych portretów, których cena jest nadzwyczaj przystępną, przeznaczył na korzyść austryackiego towarzystwa Czerwonego Krzyża. Dodać należy, iż ze względu na cel, Najj. i Najd. Osoby wspomnione raczyły zaopatrzyć portrety Swoje własnoręcznemi Swojemi podpisami, które odbite są wiernie także na reprodukcyach. Portrety same odznaczają się wielkiem podobieństwem i wytwornością wykonania. Komitet rzeczonego towarzystwa, ustanowiony dla popierania szlachetnego przedsięwzięcia p. Karola Kobierskiego, w wydanej odezwie wyraża nadzieję, iż wszystkie koła ludności Monarchii żywo się niem zainteresują i że licznem zakupnem pięknych tych portretów przyczynią się skutecznie do osiągnięcia humanitarnego celu, jaki sobie towarzystwo Czerwonego Krzyża wytknęło.

(*m*) **Odsłonięcie i poświęcenie pomnika,** ustawionego kosztem publicznym w kościele OO. Dominikanów we Lwowie, na uczczenie pamięci i zasług ś. p. Henryka Schmitta, historyka, członka kraj. Rady szkolnej i t. d., odbyło się dzisiaj przed południem. W świątyni przepełnionej publicznością, w szeregach których widzieliśmy reprezentantów rozmaitych instytucyj naukowych i władz, odprawił nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Henryka, ksiądz dr. Rudolf Lewicki; po mszy świętej i odprawieniu *Castrum doloris*, przemówił ks dr. Lewicki do pobożnych słuchaczy, zwracając uwagę na zasługi ś. p. Henryka Schmitta które znalazły uznanie; wyrazem tego uznania jest pomnik, wystawiony kosztem rodaków. Po przemówieniu czcigodnego kapłana, spadła zasłona zakrywająca aż do tej chwili pomnik, wmurowany w ścianę, po lewej stronie od wchodu do kaplicy Najśw. Panny Maryi Jackowej. Jest to medalion ujęty w sute ramy; tak medalion jak i ramy są sporządzone z ciemnego alabastru; pomnik ten wykonał artysta rzeźbiarz p. Tadeusz Błotnicki z niepospolitą starannością i artyzmem; podobieństwo rysów ś. p. Henryka Schmitta jest uderzające. Na poświęceniu pomnika zakończył się poważny akt kościelny.

— **Kontrola urlopników i rezerwistów.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza, że dodatkowe zebranie kontrolne urlopników i rezerwistów odbędzie się w kancelaryi c. k. komendy uzupełniającej 30 pułku piechoty na cytadeli, w dniach 15 i 16 listopada 1884 r. Do zebrania tego stawić się ma każdy urlopnik i rezerwista, a więc i rezerwista zapasowy, który przy tegorocznej głównej kontroli z jakiegokolwiekbądź powodu się nie jawił.

— **Koncert i przedstawienie sceniczne.** W sali kasyna miejskiego odbędzie się jutro, w piątek dnia 7 listopada, koncert i przedstawienie sceniczne pani Bronisławy Dowiakowskiej, primadonny opery warszawskiej, ze współudziałem panien Paltinger i Bleim, oraz pp. Borkowskiego, Czernego, Tyberga, L. Marka, amatorów i artystów. Program koncertu: 1) Sonata na fortepian i skrzypce Griega, odegrają panna Paltinger i Tyberg. 2) Duet z opery *Gioconda* Ponchielego, odśpiewają pani Dowiakowska i p. Czerny. 3) *a.* Menuet i Arietta Griega, *b. Auprès du ruisseaux* Rubinstein, odegra panna Paltinger. 4) Polonez z op. *Mignon*, Thosama odśpiewa pani Dowiakowska. 5) *a.* Cavatina, Raffa; *b. Fantaisie Caprice*, Vieuxtemps'a. odegra p. Tyberg. 6) *Noc marcowa*, Tauberta, ośpiewa pani Dowiakowka. 7) Pieśń Gumberta odśpiewa p. Czerny. 8) Largo Händla na skrzypce i fortepian. odegrają pp. Tyberg, Marek i amatorowie. — Poprzedzi: *Po latach dwudziestu*, obraz dramatyczny w 2 akt. słowa Bojanowskiego, muzyka L. Marka. Początek o godzinie w pół do 8mej wieczorem. Blitetów nabyć można w księgarni p. Gubrynowicza i Schmidta a w dzień koncertu przy kasie.

— **Z Koła literackiego.** Uroczyste otwarcie nowego lokalu „Koła literackiego“ w gmachu towarzystwa kredytowego ziemskiego, (prawe skrzydło w podwórzu, tam gdzie zakład fotograficzny J. Podolskiego) nastąpi jutro, t. j. w piątek, o godzinie 8 wieczorem. Program składać się będzie z przemówienia wstępnego prezesa „Koła“ dr. Tad. Rutowskiego, z części wokalnej i muzykalnej, oraz z krótkiego odczytu. Wydział „Koła literackiego“ uprasza za naszem pośrednictwem szanownych członków, aby, z uwagi na zaproszonych gości, raczyli się zejść punktualnie, na oznaczoną w programie godzinę.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 43 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 19 do 25 października włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 42, płci żeńskiej 28, razem 70, czyli o 2 więcej niż w poprzednim tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosiła 10·0, śmiertelność roczna 31·5 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w owym tygodniu przypadało na śródmieście 4, na I dzielnicę 6, na II dzielnicę 11, na III dzielnicę 13, na IV dzielnicę 3, na szpitale 33. Śmiertelnych wypadków zapalenia przewodu oddechowego było 10, gruźlicy 8, ospy i płonicy po 5, durzycy brzusznej 2, odry, dyfteryi, krztuśca, durzycy plamistej, śmierci gwałtownej po jednym wypadku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani Katarzynie L., z zamkniętego strychu, pod l. 5 ulica Ossolińskich, 5 koszul damskich, 2 prze-

ścieradła, 4 ręczniki, 3 poszewki, 3 kaftaniki, 6 białych chusteczek, 6 par pończoch, 2 spodnice, 2 worki, 3 garnce sera, 6 kwart maku, 6 kilo słoniny i poduszkę z pierzem niedartem; Stanisławowi Franczukowi, terminatorowi krawieckiemu, z kieszeni kwotę 35 zł., którą podniósł na poczcie dla swego pryncypała; Maryi Prus, słudze, pugilaresik z kwotą 27 ct. i z kartką zakładu zast. i kred. l. 91.104, na złote kolczyki za 2 zł. zastawione; p. Bazylemu B., z zamkniętego pomieszkania w koszarach na Cytadeli, srebrny zegarek remontoir, kryty, ze złotym łańcuszkiem o długich ogniwkach, połączonych małemi kółkami, ze złotym wisiorkiem, ozdobionym kamykiem, wartości 50 zł. — Zgubiono: pani M. zarękawek z niedźwiadków; p. Teofil Ł. w sklepie Róży F. pugilares z kwotą 20 zł.; p. Feliks T. w gmachu teatru czerwony skórkowy pugilares z kwotą 95 zł., z kartą na lożę nr. 8 i z wizytowemi kartami; p. Juliusz A., pugilares bronzowy skórkowy z wekslem na 75 zł., przekazem pocztowym na 20 zł., nadanych w Krystynopolu pod adresem p. F. Rentschner we Lwowie, z dwiema notami po 50 zł., 4 do 5 banknotami po 10 zł. i 5 zł., oraz około 50 notami po 1 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie Józef Mierzwiński, przedsiębiorca handlowy, ojciec znakomitego śpiewaka; w Turynie adwokat Spantigati, członek i wiceprezydent włoskiej Izby deputowanych, osobisty przyjaciel p. Depretisa.

— **Br. Hederen**, były poseł holenderski w Wiedniu, który przed kilkudziesięciu laty zabił w pojedynku słynnego poetę rossyjskiego Puszkina, umarł w tych dniach w Paryżu, przeżywszy lat 94.

— **O katastrofie w teatrze** glasgowskim, dnia 1 b. m., donoszą dzienniki angielskie następujące szczegóły: Do 2.000 osób zapełniało salę teatru, gdy około godziny 9 wieczorem okrzyk „gore!" wywołał popłoch powszechny. W drzwiach parteru i galeryi zbiły się wnet takie tłumy, że nikt prawie nie zdołał wyjść z sali. Straż pożarna, przybywszy po chwili, stwierdziła, że alarm był fałszywy, a gdy nareszcie umysły uspokoiły się cokolwiek, wydobyto z tłumów 14 osób uduszonych a wiele uszkodzonych. Są poszlaki, że alarm wywołał z zemsty pewien bileter, przed kilku dniami oddalony ze służby. Według innych natomiast, jeden z widzów wydał ów fatalny okrzyk w chwili, kiedy popisujący się na trapezie akrobata zanadto się zbliżył do lampy gazowej u stropu sali.

— **Zmniejszanie się wychodźtwa w Niemczech.** Według *N. A. Ztg.*, w miesiącu wrześniu b. r. wyemigrowało z Niemiec 11.092 osób, podczas gdy w roku przeszłym w tym samym czasie 14.753. Według wykazu biura statystycznego, liczba wychodźców w pierwszych dziewięciu miesiącach r. b. wynosi 122.343, podczas gdy w roku przeszłym było ich 133.954. Z Prus wyemigrowało we wrześniu r. b. 6313 osób, w r. p. w tym samym miesiącu 8401 osób. Największy kontyngens wychodźców dostarczył Hanower, bo 1299, dalej Prusy Zachodnie 664, potem Pomerania 649, Brandenburgia i Berlin 617, W. Ks. Poznańskie tylko 456. W r. p. wyemigrowało z Księstwa w miesiącu wrześniu 676 osób. We wszystkich prowincyach, z wyjątkiem jednej saskiej, widocznem jest zmniejszanie się wychodźtwa.

— **Elektryczność a pogromcy zwierząt.** Niebezpieczeństwa zagrażające pogromcom zwierząt dzikich ustaną, jeżeli wynalazek Raupacha, właściciela menażeryi, zostanie rozpowszechniony i znajdzie zastowanie. Raupach skonstruował pręcik, połączony drutami z bateryą elektryczną i za pomocą tego pręcika poskramia najdziksze zwierzęta. Efekt, jaki sprawia elektryczność na zwierzętach, tak opisuje wynalazca: Trzy lwy, dotknięte prętem, zdradzały największą obawę, zaczęły trząść się na całem ciele i mruczały żałośnie; tygrys skrył się w kąt klatki i wyglądał jak oszołomiony; niedźwiedź dopiero po kilkukrotnem dotknięciu pręcikiem zaczął zdradzać niepokój i obawę; a najsilniej podziałała elektryczność na boa; olbrzymi ten gad leżał, jakby nieżywy, przez sześć godzin i dopiero po trzech dniach odzyskał swoją giętkość Słoń podrażniony pręcikiem popadł w gniew tak szalony, iż obawiano się, że porwie wszystkie krępujące go pęta.

— **Olbrzymia kolej**. Czytamy w petersburskim *Kraju*: „Przed niedawnym czasem była mowa w jednym z niemieckich fachowych dzienników oficyalnych o kolosalnym rossyjskim projekcie kolejowym. Chodzi o rossyjską kolej *Pacific* z Ekaterynburga przez Tobolsk, Jenisejsk, Irkuck do Mikołajewska z rozgałęzieniem do Jakucka i Kjachty. Nadto, ma być przebudowaną środkowa azyatycka kolej do Indyj. Drogi te miałyby razem 20.000 wiorst długości i kosztowałyby miliard rubli Budowa trwałaby lat 20, aby rocznie nie asygnować więcej nad 50 milj., któreby uzyskiwane były przy współudziale konsorcyów zagranicznych Ten sam dziennik utrzymuje nawet, że projekt powyższy jest w obecnej chwili w sferach rządzących rozpatrywany. Nie ma nic niemożebnego, to też i ten projekt może z czasem wejdzie w wykonanie".

— **Somnambulizm.** Dzienniki rossyjskie donoszą o osobliwszym wypadku somnambulizmu. Pewna bogata dama wracała z swoich dóbr do rezydencyi, w towarzystwie dwóch córeczek; oko(ło) północy przebudziła ją guwernantka z oznajmieniem, że jedna z córeczek, licząca 11 lat, znikła z wagonu. Łatwo wyobrazić sobie rozpacz matki; wstrzymano natychmiast pociąg, i wysłano osobny pociąg aż do stacyi, z której owa pani rozpoczęła podróż. Poszukiwania wzdłuż toru nie wydały żadnego rezultatu; mniemano powszechnie, że dziecię jest stracone. Nazajutrz podjęła stroskana matka napowrót podróż do rezydencyi, i na jednej z stacyj zastała swoją córeczkę w sali poczekalnej przy herbacie. Przygodę swoją tak opowiedziała dziewczynka: Śniło się jej, że bawi na wsi, i z towarzyszami zabawy skacze z sterty siana; skoczyła tedy z wagonu i dopiero nad ranem, gdy się przebudziła, spostrzegła, że jest sama w czystem polu; udała się tedy do pierwszej chaty wieśniaczej, zkąd odwieziono ją na dworzec kolejowy.

(*Y.*) **Tarnopol**, 5 listopada Przed kilkoma tygodniami zawiązało się w tutejszem mieście kółko rolnicze, mające na celu pouczać swych członków o sposobie ulepszonego i racyonalnego gospodarstwa, przez odczyty światlejszych członków i uproszonych do tego profesorów; następnie przychodzić w pomoc biedniejszym mieszczanom z pożyczką, na zasiew zboża, a rękodzielnikom dawać materyał na spłatę i tym sposobem wydźwigać ich pomału z niedostatku i lichwy. Aby podobne stowarzyszenie się utrzymało, potrzeba przedewszystkiem wytrwałości nietylko członków, ale i zarządu, od niego bowiem zależy zwiększanie ilości członków, przychodzenie w czas z pomocą potrzebującym, bo przysłowie powiada: „*bis dat, quis cito dat*". Nie wątpimy, że zarząd dzisiejszy, a przedewszystkiem prezes, p. L. Puntschert, nie ominie sposobności, by spieszyć, tam, gdzie istotna zachodzi potrzeba, z rychłą radą i pomocą. Stowarzyszenie to posiada do tej pory mało członków, a przyczyna leży przedewszystkiem w nieporadności i apatyi klas roboczych, które za mało pojęły uobywatelenie swoje, i dopiero przez pracę i uzyskane korzyści da się może osiągnąć znaczniejsza ich liczba. Nie bardzo starą nowiną jest dla Tarnopola otwarcie filii lwowskiej „Torhowly narodnoj". Grono tutejszych kupców chrześcian, którzy się razem łącznie trzymają, ma zamiar dla swych uczniów otworzyć małą szkołę handlową, by w niej młodzież ich nabywała wiadomości potrzebnych do jej fachowego wykształcenia. O ile nam wiadomo, pp. kupcy wybrali z łona swego komisyę do przeprowadzenia tej uchwały w czyn, ale z jakich powodów komisya ta nie daje żadnego znaku życia, nie wiemy, a przecież powinna była już dawno to uczynić, zważajac na przysłowie: „czas, to pieniądz" — Im wcześniej dacie panowie sposób do wykształcenia się swej młodzieży, tem wcześniej będziecie zbierać owoce waszego zasiewu, a i społeczeństwu oddacie tem niemałą zasługę, stwarzając silny, zdrowy i wykształcony element, przyszłych obywateli kraju Tarnopol roi się teraz mnóstwem oficerów, którzy z różnych części Galicyi i z różnych pułków przybyli, by podczas pory zimowej słuchać kursu jazdy i odbywać ćwiczenia pod kierunkiem jednego z podpułkowników.

Z dalekiej podróży*)

Adalia, dnia 25 października

Pragnę ci w krótkich zarysach dać wyobrażenie o naszej podróży, również jak o celu, jaki jej przewodniczy. Podróż nasza jest przedewszystkiem eksploracyjna Tak jak wielcy panowie francuzcy, Aleksander de Laborde zbadał Azyę mniejszą północną a de Vogué Syryę centralną, tak z większemi może środkami i z większem zasobem sił naukowych pragnie Lanckoroński zbadać najmniej może znaną część Azyi mniejszej południowej, mianowicie starożytną Pamphilię i część Pizydyi, czyli dzisiejsze tureckie prowincye Tekke i część Hamidu Nie mamy zatem wcale zamiaru robienia wykopalisk, nie szukamy pod ziemią skarbów starożytności ukrytych, nie posiadamy nawet na to sułtańskiego firmanu, ale mamy listy polecające do gubernatorów i władz miejscowych, aby nam nasze prace o ile możności ułatwili i co najważniejsza aby przy obudzonej podejrzliwości tureckiej, nie przeszkadzali doprowadzenia ich do skutku. Nie spodziewajcie się zatem, abyśmy przywieźli do kraju podobne zdobycze do tych, jakie były owocem wykopalisk Schliemana lub Niemców w Olympii, czy w Pergamos, a nawet austryackich w Gjölbaschi. Rezultatem naszej ekspedycyi będzie książka, powyższym azyatyckim prowincyom poświęcona, podobna do dzieł powyżej wzmiankowanych, do pracy Renana o Fenicyi, Perrot'a o Galacyi, Heuzenyego o Macedonii. Ekspedycya rozkłada się na lat trzy. W pierwszym roku obecnym robimy odkrycia geograficzne, topograficzne i archeologiczne. W latach następnych architekci i rysownicy zbadają i przeniosą na papier najważniejszą część tych odkryć, które przez nas z kolei opracowane być mają. Taki w ogólnych zarysach jest program, którego urzeczywistnienie wzbogaci bezwątpienia naukę Prowincye te są najbogatsze w ruiny miast wielkich, kwitnących za czasów greckich i rzymskich, posiadają również pewien zasób ruin bizantyńskich i staro-chrześciańskich. Opierając się jedynie na dotychczasowych naszych badaniach, powiedzieć na pewno można, że cywilna mianowicie architektura grecka i rzymska, tak mało dotąd znana, dzięki nim w nowem stanie świetle. Wiesz, jaki jest skład naszej ekspedycyi. Prof. pragski Petersen ma największe zadanie do spełnienia, gdyż opracowuje pomniki klasyczne, ja o wiele mniejsze, gdyż zająć się specyalnie mam tylko średniowiecznemi, których w porównaniu mała jest ilość. Architekt Niemann zdejmuje plany miast, elewacye i przekroje budynków ze swymi uczniami, co jest w tutejszych warunkach rzeczą najuciążliwszą i najwięcej zajmującą czasu. Malczewski robi artystyczne studya i maluje typy i widoki

Petersen i Niemann z uczniami wracają tu przez dwa lata następne. Ja poprzestaję na tym jednym roku, gdyż jak Ci dobrze wiadomo, mam w kraju prace inne, o wiele ważniejsze dla mnie, których mi zaniedbać nie wolno. Książka nasza po trzech latach wyjdzie w dwóch językach, w niemieckim i w polskim. Polską edycyą ja mam się zająć. To ci daje wyobrażenie o naszych celach i o zakresie naszej pracy.

Skoro rzucisz okiem na kartę, przekonasz się, że dwie rzeki, równolegle nieledwie do siebie płynące, przecinają płaszczyznę Pampbilii, na zachód Ak-Sou, starożytny Cestras, i na wschód Keupru Sou, starożytny Eurymedon. Zbadaliśmy dotychczas samą płaszczyznę od gór Solimskich aż po Alaję i ujścia tych rzek aż po stoki Taurusu ku północy, ze wszystkiemi ich starożytnemi osadami. Pozostaje nam do zbadania część północna, górzysta, trudniejsza o wiele. Rozdzielaliśmy się na mniejsze partye. Ja z dr. Luschanem, medykiem i antropologiem, który ekonomiczną, że tak powiem, i geograficzną stroną ekspedycyi kieruje, mieliśmy sposobność zbadać miejscowości w których stopa Europejczyka nie postała, i które były zupełnie nieznane. Jutro zaś ruszamy w górę do Aghlassan, nad brzegi jeziora Eyrdir i do końca starożytnego Iconium Będziemy się tak samo rozdzielali by podzielić pracę między siebie. Za dwa tygodnie wracamy do Adalii, zkąd ja z Lanckorońskim i Malczewskim wracamy na Rhodos, Smyrnę, Ateny i Korfu Lanckoroński z Korfu jedzie jeszcze do Włoch, a my z Malczewskim wracamy na Tryest i Wiedeń do Krakowa, aby na święta Bożego Narodzenia być z Wami. Reszta naszego towarzystwa z Isparta już lądem jedzie do Smyrny, aby prędzej do Wiednia powrócić, gdyż wcześniej od nas tutaj przybyła.

Mamy wszystkie możebne w tej uciążliwej podróży wygody. Koczujemy w namiotach, jeździmy na koniach, na mułach i na wielbłądach. Dwóch kucharzy zaspakaja nasze kulinarne potrzeby. Władze są dla nas najbardziej uprzejme. Telegramy z Konstantynopola usunęły przed naszemi stopami wszelkie przeszkody, i o Lanckorońskim zaczyna po Wschodzie krążyć bajeczna jakaś legenda. Jeszcze nikt tutaj w ten sposób nie podróżował. Mimo to jednak, przyznaje Ci się, że jestem już tem wszystkiem znużony, i ten, kto tutaj nie był, i tego nie przechodził, o trudach i prywacyach, jakie nieraz znosić musimy, nie ma wyobrażenia Pisz do Smyrny: Wny. Mr. de Rémy, consul d'Autriche-Hongrie pour remettre. . Sciskam Cię po razy tysiąc i w pośpiechu ten list kończę, gdyż statek z pocztą za chwilę odchodzi.

MARYAN SOKOŁOWSKI.

*) Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Maryan Sokołowski, bierze, jak wiadomo, udział z kilkoma niemieckimi uczonymi w naukowej wyprawie Karola hr. Lanckorońskiego. Jesteśmy prawdziwie szczęśliwi, że możemy podzielić się z czytelnikami naszymi bardzo ciekawemi szczegółami tej podróży, zawartemi w liście uczonego profesora, do p. Kazimierza Skrzyńskiego, którego szczególnej uprzejmości zawdzięczamy udzielenie tego pisma, określającego cel i zadania wyprawy, powszechne budzącej zajęcie. (*Red.*)

Pokłosie kwartalne
z czasopism naukowych polskich.

(Ateneum, Biblioteka Warszawska, Niwa, Przegląd polski i Przegląd powszechny, za kwartał III r. 1884.)

(Dokończenie.)

Z rzeczy, odnoszących się do literatury nowszej, zaznaczyć mamy dwa artykuły. Jeden, pióra Aera p. t. Mickiewicz w Odesie i twórczość jego z tego czasu (Aten.) jest wyjątkiem z obszernej pracy: Adam Mickiewicz, jego życie i pisma, mającej objąć całość życia i twórczości autorskiej wielkiego poety. Już dawniej autor w pismach poznańskich ogłosił kilka ciekawych wyników swych badań, a i ten, który nam dał obecnie, nie ustępuje im w niczem wartością. Wiadomości, podane przez Aera nabierają tem większego znaczenia, że nie opierają się wyłącznie tylko na źródłach już znanych, ale korzystają zarazem z ustnych relacyj świadków naocznych, którzy niegdyś stykali się bezpośrednio z Mickiewiczem. Bardzo ciekawym jest szkic stosunku poety do pani, D. D. osobistości zagadkowej, której właściwe całe imię dla nieznanych bliżej powodów, dzisiaj jeszcze, mimo upływu tylu lat, wyjawionem być nie może. — Myśli i zdania Zygmunta Krasińskiego z dziedziny estetyki, religii i literatury, wybrane przeważnie z bogatej korespondencyi poety, przedstawił w Bibliotece warsz. dr. Biegeleisen. Jestto rzecz zestawiona pilnie i pracowicie. Autor przechodzi tutaj po kolei zdania Krasińskiego o pięknie w ogóle, o poszczególnych gałęziach sztuki, jak muzyce, poezyi i t. p., o stosunku sztuk do nauk i t. d. i t. d. Ciekawe są sądy Krasińskiego o współczesnych mu poetach polskich. Mickiewicza, dopóki nie znał, pod wpływem dochodzących różnych sprzecznych wiadomości, „wspak ocenił", poznawszy go jednak, nie szczędził mu należnego hołdu i uznania Wydał mu się ideałem człowieka uczonego i geniuszu pełnego, a kiedy się rozłączyli, tęsknił za nim bardzo. Jako człowiek imponował mu Mickiewicz najbardziej, więcej nawet niż jako poeta. „On jeden szczerze mówi i wie, co poświęcenie" — wyrażał się o nim. Obok człowieka cenił jednak i dzieła, podnosił jego Dziady i Księgi pielgrzymstwa polskiego, a Pana Tadeusza postawił w rzędzie trzech wielkich epopei. Dla geniuszu Słowackiego miał również niemałe uznanie, życzył sobie tylko, żeby dysonanse niespokojnego ducha ułożyły się w nim do jakiejś artystycznej harmonii. O charakterze Słowackiego mniej już pochlebne wypowiada zdania. „Dziwny to kotrast w tym człowieku, awanturniczy wyobraźnią, tchórz zaś nerwami i całem ciałem. Jest on z tych poetów, którzy nigdy w danej chwili poezyi w działaniu mieć nie będą. Obgadywaćbym go nie chciał, tak jakbym w żadnym przydadku także liczyć na niego nie chciał." Artykuł dr. Biegeleisena, jak widzimy, obfituje w bogate szczegóły; żałujemy tylko, że brak miejsca nie pozwala nam ich tutaj przytoczyć w większej liczbie.

Literaturze niemieckiej poświęcono w bieżącym kwartale kilka artykułów. Oprócz rozpoczętego w *Niwie* szkicu p. Jeske-Chońskiego o Henryku Heinem, mamy do zaznaczenia z *Przeglądu Polskiego* przekład wcale udatny Hermana i Doroty Goetego, dokonany przez p. Teofila Ziębę, wierszem trzynastozgłoskowym, rymowanym, tudzież studyum prof. Tarnowskiego o Fiesku Schillera. Dramat ten należy do najsłabszych rzeczy autora. Tendencyą Schillera było tu wykazać wyższość idei republikańskiej, opromienić ją jakiemś światłem, jakoby nadziemskiem, przeciwstawić ją ciemnemu i gniotącemu despotyzmowi. Jakże jednak kończy się tragedya? Abdykacyą najwybitniejszego zwolennika zasad republikańskich, Verriny, a zatem upadkiem samej idei. Prócz tej sprzeczności pomiędzy tendencyą, którą autor nadać chciał sztuce, a konkluzyą, jaka wynika z katastrofy, przyłącza się jeszcze druga strona ujemna: brak charakterów dobrze nakreślonych. Jest w personalu Fieska jeden tylko dobrze oddany charakter murzyna, i drugi, rozumnie wprawdzie pomyślany, ale wykonany bez należytej siły i poetycznego uroku, charakter samego Fieska, już zaś najgorzej wypadła postać właściwego bohatera sztuki, Verriny, który nie jest niczem więcej jak patetycznym deklamatorem. Nadto nie ma tutaj wybitej należycie cechy wieku i stosunków, wśród których odbywa się akcya dramatu. Schiller bierze wprawdzie rzecz swą z historyi włoskiej, każe bohaterom działać i umierać w Genui i to w wieku XVI, a jednak osoby jego to ludzie z wieku XVIII, i nie z Włoch z pewnością — Verrina zdradza się na każdym kroku, że czytał i kształcił się pod wpływem Rousseau'a, Burgognino, przypomina zwykłego bursza niemieckiego, kobiety, to Niemki małomiejskie, sam zaś Fiesko nie ma już nawet wyraźnych cech żadnej epoki. Tak więc w dramacie tym spotykamy się z ludźmi, hasłami i przekonaniami współczesnemi, nie zaś z prądami, które nurtowały w Genui w wieku XVI. Mimo całą t. z. swobodę poetycką, trzeba się przecież starać przynajmniej o zachowanie kolorytu czasu i miejsca, czego Schiller w Fiesku bynajmniej nie uczynił. *R.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Wystawa międzynarodowa powszechna** odbędzie się w roku przyszłym w Antwerpii. Rozpocznie się dnia 2 maja 1885 i trwać będzie przynajmniej pięć miesięcy. Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. w piśmie nam nadesłanem zwraca uwagę pp. gospodarzy galicyjskich, że wystawa rzeczona może ułatwić korzystne drogi odbytu, zwłaszcza dla naszego drzewa i spirytusu. Termin zgłaszania przedmiotów na tę wystawę naznaczony jest po dzień 15 b. m. O wszelkie bliższe objaśnienia, programy i blankiety zgłoszeń raczą pp. ziemianie, życzący sobie przesłać przedmioty swe na tę wystawę, udać się wprost do lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej.

* **Losy państwowe z r. 1860.** Przy ciągnieniu pięcioprocentowej pożyczki z r. 1860 padły główniejsze wygrane: 300.000 zł. na seryę 17.081 nr. 17; 50.000 zł. na seryę 16.590 nr. 14; 25 000 zł na seryę 16.590 nr. 12; dalej po 10.000 zł. na seryę 8619 nr. 14; na s. 19741 nr 11. Po 5000 zł. s. 962 nr. 15, s. 1620 nr. 1, s. 3451 nr. 9, s. 10186 nr. 14, s. 10300 nr. 6, s. 11129 nr. 13, s. 14286 nr. 9, s. 14824 nr. 9, nr. 12 i nr. 18, s. 14898 nr. 6, s. 16231 nr. 6, s. 16549 nr. 13, s. 16807 nr. 18 i s. 17101 nr. 3. Po 1000 zł. w. a.: ser. 338 nr. 1, s. 519 nr. 7, s. 872 nr. 20, s. 1416 nr. 7, s. 1715 nr. 18, s. 2755 nr. 20, s. 2329 nr. 11, s. 3476 nr. 10, s. 3841 nr. 10, s. 5080 nr. 8, s. 5308 nr. 9 i nr. 10, s. 7061 nr. 7, s. 7328 nr. 9 i nr. 18, s. 8020 nr. 8, s. 8619 nr. 19, s. 8805 nr. 18, s. 9295 nr. 10, s. 10304 nr. 4, s. 11129 nr. 20, s. 12972 nr. 2, s. 15460 nr. 9, s. 16231 nr. 10, s. 16549 nr. 12, s. 16841 nr. 9, s. 17250 nr. 20, s. 18375 nr. 3, ser. 19542 nr. 7 i nr. 20.

* **Losy węgierskiego krzyża czerwonego.** Przy ciągnieniu losów węgierskiego krzyża czerwonego padła główna wygrana w sumie 50.00 zł na seryę 3719 nr. 42, druga wygrana w sumie 5.000 zł. na s. 3.320 nr. 6. Dalej wygrały po 1000 zł.: s 1020 nr. 21, s. 1685 nr. 65 i s. 4662 nr. 75; po 500 zł: s. 1048 nr 93, s. 2390 nr. 15, s 2606 nr. 35, s. 3314 nr. 97, s. 3893 nr. 14, s. 6027 nr. 53, s. 6150 nr. 42, s. 6439 nr. 90, s. 6783 nr. 82 i s. 7917 nr. 53. (D. n)

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem, miała ponownie odbyć posiedzenie komisya budżetowa delegacyi austryackiej dla przedyskutowania preliminarza wspólnego ministerstwa skarbu.

Pierwsze pełne zebranie delegacyi austryackiej odbędzie się w przyszły poniedziałek.

Donieśliśmy przedwczoraj na tem miejscu za praską *Bohemią* o pracach komisyi, złożonej przed dwoma laty, dla zastanowienia się, jakie należałoby zaprowadzić oszczędności w administracyi państwowej. Według informacyj niektórych dzienników wiedeńskich, komisya ta w dziale szkół zaproponowała zamknięcie kilkunastu gimnazyów, szkół realnych i seminaryów nauczycielskich, do których uczęszcza zbyt mała liczba uczniów i zaleciła dalej pewne redukcye wydatków na akademie techniczne i uniwersytety. Natomiast w zakresie szkół przemysłowych komisya nie wnosi żadnych oszczędności.

Przedwczoraj odbyło się w piątej dzielnicy Wiednia zgromadzenie t. z. pięcioreńskowych, które należy uważać za bardzo dobitną demonstracyę przeciw zjednoczonej lewicy. Pomiędzy innymi znakomity adwokat wiedeński dr. Singer mówił o „prawdziwym i fałszywym liberalizmie". Mowca udowadniał, że zjednoczona lewica nigdy nie hołdowała istotnemu liberalizmowi, lecz miała wyłącznie na oku cele osobiste i stała upornie przy teoryach nielicujących z praktycznem życiem. Jeśli stronnictwo to twierdzi, że ono tylko reprezentuje państwo, że ono tylko kocha ojczyznę, to odpowiadam na to: Miłość człowieka, który mówi: „Dopóki panuję, jestem prawym Austryakiem", miłość taka niewiele warta! (*huczne oklaski*).

Organa lewicy wielce są zaniepokojone faktem, iż stronnictwo niemiecko-ludowe rozpoczęło już agitacyę wyborczą w pojedyńczych dzielnicach i czyni już teraz przygotowania do kampanii wyborczej na r. 1885.

Ośmiodniowe obrady austryacko-węgierskiej konferencyi cłowej w Budapeszcie już się ukończyły. *Fremdenblattatt* dowiaduje się, że wszystkie kwestye zostały rozwiązane z zupełnem porozumieniem reprezentantów obu rządów.

Ban Kroacyi, hr. Khuen, wybiera się w tych dniach do Pesztu. Równocześnie z banem przybędzie do stolicy węgierskiej prezydyum sejmu kroackiego, celem doręczenia Najjaśn. Panu uchwalonego przez sejm adresu.

Zebranie się zachodnio-afrykańskiej konferencyi w Berlinie zostało, jak wiadomo, naznaczone urzędownie na 15 b. m. Pełnomocnicy pojedyńczych państw przybędą na dni kilka przed terminem i zejdą się po raz pierwszy w dniu pomienionym, lecz tylko celem oznaczenia porządku dziennego konferencyi. Właściwe obrady rozpoczną się prawdopodobnie dopiero 19 b. m. Przypuszczają, że ks. Bismarck obejmie kierownictwo.

Dzisiaj rozpoczyna się w Niemczech okres wyborów ściślejszych, który przeciągnie się do 16 listopada.

Z Rzymu donoszą, iż wiadomość *Germanii*, jakoby Watykan wystosował w sprawie szpitalu cholerycznego notę do mocarstw, jest bezzasadną. Zawiadomiono tylko nuncyuszów poufnie o stanowisku dzienników liberalnych włoskich wobec urządzonego przez papieża szpitala cholerycznego. W zawiadomieniu tem nie było wcale zażaleń na rząd włoski.

Przedwczoraj biskup budziejowicki dopełnił w Rzymie uroczystości otwarcia *Collegium Bohemicum*. W uroczystości tej wzięli także udział obydwaj ambasadorowie hr. Paar i hr. Ludolf.

W Izbie francuskiej złożył nareszcie członek komisyi budżetowej i jej referent Roche, sprawozdanie budżetowe, na które oddawna czekano.

Komisya tonkińska, po przejrzeniu wojskowych i dyplomatycznych aktów, odstąpiła od żądania, ażeby akta te ogłoszone zostały przez prasę. Jawności stanie się zadość według komisyi, skoro się rozpoczną obrady nad kredytem. Komisya zdecydowała się nie ustępować, ale polecić uchwalenie kredytu, jednak z pewnemi zastrzeżeniami, ażeby mogła zbadać zachowanie się rządu.

W rozprawach Izby nad ustawą o reformie śledztwa karnego, przedstawił były minister Goblet, jako sprawozdawca, historyę dawnego postępowania w śledztwie i polecał przyjęcie projektu nowej ustawy. Izba po krótkiej dyskusyi postanowiła przystąpić do rozprawy nad pojedyńczemi artykułami

Pomocnikami francuskiego posła barona de Courcel na konferencyi w Berlinie będą Balley, były towarzysz Brazzy i Debuisson, geograf w ministerstwie spraw zagranicznych.

W sprawie wystawy, zamierzonej w r. 1889, dotychczas nie zapadła decyzya ostateczna, czy ma to być wystawa powszechna, czy tylko narodowa francuzka. Coraz więcej głosów mnoży się we Francyi, ażeby wystawa miała charakter narodowy.

We wszystkich dzielnicach paryskich podpisuje ludność stolicy petycyę przeciw tendencyom rządu zaprowadzenia ceł ochronnych. Petycyę tę ma wnieść w Izbie deputowany Lockroy.

Sesya parlamentarna w Belgii będzie, jak przewidują, nader burzliwą. Obecnie już zapowiedziano trzy interpelacye. Frère Orban interpelować ma nowe ministerstwo o nową ustawę szkolną i jej wykonanie. Deputowany Bara, zapyta o przyczynę mięszania się żandarmeryi w atrybucye policyi lokalnej, a trzecia interpelacya odnosi się do zarządzenia środków wyjątkowych w Antwerpii w czasie wyborów.

Według londyńskich depesz z dnia wczorajszego, rząd otrzymał pomyślne wiadomości o Gordonie i Chartumie. Lord Northbrook pracuje z przybyłym do Londynu Blum-baszą nad propozycyami co do Egiptu, które z końcem tygodnia przedłożone zostaną radzie ministrów. Przed zakomunikowaniem propozycyi parlamentowi, mają o nich być zawiadomione mocarstwa. Twierdzą, że według propozycyj Northbrooka, Anglia chce ofiarować więcej na podtrzymanie finansów egipskich, niż proponowała w lipcu. Donoszą równie, że zażegnane zostały sprzeczności pomiędzy zapatrywaniami Anglii a Francyi.

Przy założeniu kamienia węgielnego pod budynek dla narodowo-liberalnego klubu, co się odbyło we wtorek, obecni byli ministrowie: Granville, Gladstone, Hartington, Chamberlain, Harcourt, Dilke i lord Derby. Przy tej sposobności wygłosili mowy polityczne. Po raz pierwszy oświadczyli Gladstone, Derby, Hartington i Harcourt, a więc umiarkowańsza część gabinetu, że opozycya Izby lordów przeciw reformie wyborczej mogłaby sprowadzić następstwa, które nie były zamiarem inicyatorów, i o których pewnie nie zamyślali. Inni ministrowie podnosili, że Izba lordów wdała się w grę niebezpieczną dla nich samych. Gladstone zwrócił uwagę na konieczność reformy Izby niższej w interesie prawodawstwa.

W *Rassegna*, kapitan Camperio, znany z rozpraw o sprawach kolonialnych i znawca Afryki, ogłosił artykuł o konferencyi w sprawie Kongo. Camperio twierdzi, że Włochy będą musiały w zapowiedzianej konferencyi „narzucić" także kwestyę tripolitańską. Mniema dalej, że Tripolis, Bengasi, Derna, Bomba i Tobruk, najpiękniejsza i naturalna zatoka Srodziemnego i Adryadyckiego zlewu, przyszły plac komunikacyi z Indyami, muszą, bez względu na cenę, dostać się pod protektorat włoski. Technicznym członkiem na konferencyi w sprawie Kongo, ma być ze strony Włoch geograf Negri.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Peszt, 6 listopada. Komisya budżetowa dla spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej ułożyła pytania, które mają być wystosowane do ministra spraw zagranicznych, zgodne zupełnie z pytaniami, postawionemi przez delegacyę austryacką. Minister spraw zagranicznych odpowie jutro na zapytania.

W komisyi wojskowej delegacyi węgierskiej, w ciągu dyskusyi szczegółowej, daje minister wojny wyjaśnienia o organizacyi kawaleryi, usprawiedliwia polepszenie położenia lekarzy wojskowych, ale mniema, że najodpowiedniejszym środkiem zaradczym dla stosunków sanitarnych armii byłoby utworzenie wojskowej medycznej akademii. Wspólna rada ministrów odrzuciła jednak odnośne przedłożenie ministra wojny. W dalszym ciągu roztrząsa minister wojny charakter oszczędności administracyjnych i oświadcza, że od r. 1879 oszczędził więcej niż jedenaście milionów, jednakże nie możnaby się za daleko posuwać, jeżeli się nie chce narazić dzielności wojennej. Nie jest także racyonalną rzeczą zbyteczne udzielanie urlopów, gdyż nauka władania nowym systemem broni wymaga dłuższego czasu ćwiczenia, nie mógłby zatem minister przyjmować odpowiedzialności. Oszczędności administracyjne na tem większe zasługują ocenienie, że w myśl ustawy o zwyczajnym stanie wojska, należało się starać jeszcze o uzbrojenie 90.000 rezerwistów, którzy są powoływani do ćwiczeń pod bronią, na co wówczas żądano osobnego pokrycia. W końcu oświadcza minister wojny, że dotychczasowy stosunek co do przemysłu węgierskiego w dostawach utrzymany zostaje. Zwyczajne wymogi budżetu wojskowego załatwione zostały według pojedynczych pozycyj.

Peszt, 6 listopada. (*Tel. pryw.*) Komisya wojskowa delegacyi węgierskiej przedyskutowała wczoraj całe *ordinarium* budżetu wojskowego, przyczem przyjęła wszystkie pozycye. Jedynie w tytule „wyżywienie wojska" ze względu na to, iż od czasu zredagowania preliminarza, ceny produktów żywności jeszcze więcej się obniżyły, zmniejszyła sumę zawartą w tym tytule o 200.000 zł., co jednak wobec ogólnej kwoty, wynoszącej 16 milionów, stanowi drobną tylko zmianę.

Komisya budżetowa delegacyi austryackiej przedyskutowała wczoraj wieczorem budżet okupacyjny. Wspólny minister skarbu Kallay podniósł w obszernym wywodzie, że stosunki w krajach okupowanych znacznie się poprawiły. Komisya przyjęła budżet okupacyjny z dwoma małemi zmianami, mianowicie uchwaliła zamiast 50.000 zł. na uzbrojenie działami fortów mostarskich tylko 25.000 zł. i zredukowała o 10.000 zł. wydatki na budowę kolei Doberlin-Banialuka.

Wiedeń, 6 listopada. (*Tel. pryw.*) Radca rachunkowy przy krajowej dyrekcyi skarbowej, Machnicki, z powodu 50 letniej pożytecznej służby, otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną.

Peszt, 6 listopada. (*Tel. pryw.*) Na dzisiejszym pogrzebie Lonyaya Najj. Pan będzie reprezentowany przez generał adjutanta Mondla.

Paryż, 6 listopada. Dr. Fauvel umarł. Według *Gaulois*, kardynał Lavigerie ciężko zaniemógł.

Paryż, 6 listopada. (*Tel. pryw.*) Northbrook w przejeździe przez Paryż nie konferował wcale z prezesem gabinetu Ferrym, sądzą jednakże, iż propozycye, jakie Anglia zamierza poczynić mocarstwom, opierają się na poprzedniem porozumieniu z Francyą.

Petersburg, 6 listopada. (*T. pr.*) Pobiedonoscew przypisuje główną winę ostatnich zaburzeń studenckich w Kijowie nietaktownemu postępowaniu władzy.

Paryż, 6 listopada. (*Tel. pryw.*) Zapewniają, że Chiny w najlepszym razie przystaną na następujące warunki dla okupienia pokoju: Przywrócenie traktatu, zawartego w maju; Francya zrzeka się wszelkiego odszkodowania i natomiast zajmie Kelung aż do czasu przeprowadzenia tych wszystkich punktów pomienionego traktatu, które odnoszą się do uregulowania granicy.

Bruksela, 6 listopada. *Moniteur* tutejszy ogłasza dekret królewski i okólnik do gubernatorów, mocą którego zostają zaprowadzone pewne ułatwienia przy zastosowaniu nowej ustawy szkolnej. Pomiędzy innemi płace nauczycieli, w razie przeniesienia ich w stan rozporządzalności, mają być podwyższone.

Bruksela, 6 listopada. (*T. pr.*) Tutejszy *Moniteur* zapowiada uchylenie z ustawy szkolnej tych przepisów, które stały się głównym powodem niezadowolenia w obozie liberalnym.

Rzym, 6 listopada. (*Tel. pryw.*) Ludność tutejsza przygotowuje wielkie owacye na przyjęcie królestwa, którzy swój powrót do stolicy zapowiedzieli na 16 b. m.

Zniesienie kwarantany w Sycylii i Sardynii nastąpi prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu.

Rzym, 6 listopada. Poseł niemiecki doręczył zaproszenie rządu niemieckiego na konferencyę na 15 listopada.

Konstantynopol, 6go listopada. Poseł rossyjski, w towarzystwie wszystkich członków poselstwa, doręczył wczoraj sułtanowi uroczyście wielki krzyż orderu Andrejowskiego.

Madryt, 6 listopada. (*Tel. pr.*) Zorilla, przekonawszy się, iż bezskuteczne są wszystkie jego zabiegi, aby wywołać ruch rewolucyjny w Hiszpanii, opuścił dotychczasowe miejsce pobytu (na granicy francusko-hiszpańskiej) i udał się do Londynu.

Londyn, 6 listopada. (*Tel. pr.*) *Eastern Express*, organ rządu angielskiego w Konstantynopolu, zajął w sprawie połączenia kolei wschodnich zupełnie takie samo stanowisko jak Anglia.

Nowy Jork, 6 listopada. Według ostatnich sprawozdań, nie ulega wątpliwości, że Blaine jako kandydat na prezydenta, a Logan na wiceprezydenta, mają w Stanie Nowego Jorku 5000 głosów większości. Nowy Jork decydował zawsze w wyborze prezydenta, zdaje się więc być zapewniony wybór Blaina i Logana.

Wiedeń, 6 listopada. 1884 r., godz. 10 min. 30. Akcye kredytowe 295·50, Anglo-Austr. 106·80, Unionbank 89·—, Kolej Karola Ludwika 271·50, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9 68—, Rubel papierowy 1·24¾. Usposobienie lepsze.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

W teatrze hr. Skarbka.

We czwartek dnia 6 listopada 1884

Drugi występ nowoangażowanych art. opery.

FAUST

opera w pięciu aktach Karola Gounoda.

Kapel. p. H. Jarecki. Reżyser p. J. Myszkowski.

O S O B Y:

Doktor Faust	p. Villa
Mefistofeles	* * *
Małgorzata	pna Piave
Walenty	p. Rubirato
Siebel	pna Iżakówna
Marta	pni Kasprowiczowa
Wagner	p. Koncewicz

Studenci, Żołnierze, Mieszczanie, Dziewczęta, Duchy.

* * * W partyi Mefista wystąpi p. Julian Jeromin. — W drugim akcie „walc" wykona panna Kowalska.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6go listopada 1884.

Hotel George'a

Pp. Dr. B. Ulanowski z Krakowa. S. Sarnecki z Turynki. I. Back z Wiednia. A. Winterberg z Wiednia. I. Hecht z Drohobycza.

Hotel Angielski

Pp. K Ronchetti z Manasterzysk. A Cieński z Okna I. Zubr z Kotuzowa. K. Janiszewski z Wołynia. A. Bielecki z Żelechowa.

Hotel Warszawski

Pp. H. Morawski z Łówczy. F. Praschinger z Jarosławia

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 6 listopada 1884.

Barometr 744.98mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 0.2 C. Psychrometr wilgotny —0.1°C. Prężność pary 4.4mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 0. Wiatr Sł. Ozon 1.

Temperatura powietrza 0.2°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 771.58mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 8.0°C
Najniższa temperatura w nocy 0 2 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.

Dla 7 listopada 1884

E. = — 16m 9,s76. Θ_0 = 15h 8m 5.s99

Zachód słońca 6go listopada o 4h. 27m., 0; wschód o 19h. 2m., 3.

W listopadzie nastąpi pełnia księżyca 2d 22h 12,m 9; ostatnia kwadra 9d 12h 48m, 5, nów 17d 7h 47m, 3; pierwsza kwadra 25d 11h 52m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 5h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 19d 16h..

Równanie czasu będzie w listopadzie ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na listopad dla Lwowa 76[illegible].6 mm., stan średni temperatury 2,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

5 listopada 1884.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stan barometru w milimetr.	73[illegible],08	739,[illegible]8	740,98
Stan termometru suchego w st. Cels.	7,4	4,9	0,3
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	5,16	4,14	0,10
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	5,7	5,9	4,5
Wilgotność powietrza względna w %.	74	92	96
Stan nieba.	9	7	2
Kierunek wiatru.	w.	ssw.	s
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 8,5.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 3,7			
Elektryczność powietrza, woltów	227	245	+*

(N. B. 6/11 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 7/11).

Przy wietrze przeważnie południowym i temperaturze średniej dnia około 6° stopni, niebo prawie czyste, wilgoć powietrza normalna, pogodnie, rano mgła i przymrozek.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 listopada 1884.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	270 75	274 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	191 50	194 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 25	99 25
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 50	93 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 25	99 25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86 70	87 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 40	102 40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 —	98 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 10	100 10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	60 25	62 50
„ „ „ „ „ „ 5 pr. w.	60 25	62 50
½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 50	102 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 80	91 80
5. Losy miasta Krakowa	18 50	20 50
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 65	5 75
Dukat cesarski	5 69	5 79
Napoleondor	9 63	9 73
Półimperyał	9 96	10 06
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 23¾	1 25¾
100 marek niemieckich	59 50	60 15
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 października 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	81.05	81.20
luty-sierpień	81.05	81.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.25	82 45
kwiecień-październik	82.25	82 40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124 25	125.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134.90	135.40
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	143.50	144.
„ „ 1864 po 100 złr	173. —	173.50
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	172.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	41.25	42,25
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.50	152,50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.15	96.30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.60	103 75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.—
Galicyi	101.75	102.25
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100 25	100.70
Węgier	101 —	101.50
3. Akcye		
Bank Anglo-austr. 200 zł. emis. zł. 120	105.30	105 80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	286 20	286.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	812 —	820 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	861 —	862 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	532 —	534 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.75	233.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł.		
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2387	2392
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272 —	272.50
Lwow.-Czern.-Jas. kolej po 200 zł. w. a.	192 25	192 75
	płacą	**żądają**
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	298 20	298 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148.10	148 40
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171 50	171 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.2[illegible]
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.10	99.40
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 38 l. 5½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
„ „ „ po 5 prc.	98.50	98.[illegible]0
„ „ „ po 5 prc. w 27 latach zwrotne	98 50	98.90
Gal. banku hip. po 5 proc.	101 —	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.30	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ prc.	101.2[illegible]	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.10	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.25	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.20	100.50
dito. dito (Jarosław-Sokal)	99 25	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	101 10	101 20
z r. 1867	101.—	101.10
z r. 1868	101.—	101 10
z r. 1872	101 —	101 10
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99 40	99.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177,50	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40,25	40 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115. —	115 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Buda po 40 zł. w. a.	41.75	42.50
Palffego po 40 zł. m. k.	37 75	38,25
	płacą	**żądają**
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 80	13 —
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.15	7 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	19 —
Salma po 40 zł. m. k.	56 —	56 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.—	50 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130. —
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	28 75
Windischgrätze po 20 zł. m. k.	39.—	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	— —	— —
Berlin za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. a.	— —	—
Londyn za 10 ft. szt.	122.35	122 60
Paryż za 100 fr.	48 52 50	48 57 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon	5.80. —	5.82 —
„ pełnej wagi	5.78 —	5 80 —
Korona	— —	— —
20-frankówka	9.71.50	9 72 50—
Rossyjski Imperyał	10 03 —	10 05 —
Talar związkowy	— —.—	— —.—
Srebro	— —.—	— —.—
Bank krajowy		
5prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 5 listopada 1884

	złr	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	30
„ „ „ w srebrze	82	50
Renta w złocie	103	85
5 prc. austr. renta marcowa	96	45
Akcye banku wiedeńskiego	283	-
„ „ kredytowego	294	80
Londyn	122	—
Srebro	-	-
Napoleondor	9	68
Dukat cesarski mon.	5	7
100 marek niemieckich	59	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 47134. (6911 1—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi śp. Aleksandra Egierskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Pierwsze o rocznych 290 złr. przeznaczone jest dla uczniów imienia Egierskich, drugie o rocznych 204 złr. dla krewnych śp. fundatora, pochodzących z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież dla ich bezpośredniego i dalszego potomstwa, a to w następującym porządku, dla potomków:

a) p Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyum w Krakowie;
b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie;
c) p. Wojciecha Siedleckiego, zamieszkałego w Tarnowie; wreszcie
d) p. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej, zamieszkałej w Rzeszowie.

Na przypadek, gdyby nie było odpowiednich kandydatów imienia Egierskich, otrzymać mogą stypendyum dla nich przeznaczone przez substytucyę, uczniowie pochodzący z Wojciecha i Katarzyny Siedleckich i odwrotnie.

Gdyby zaś nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich, ni też z familii Siedleckich, natedy nadane będą stypendya (jednak również tylko przez substytucyę) synom prywatnych oficyalistów dworskich, pochodzenia polskiego, obrządku rz. kat., urodzonych w Galicyi lub Wiel. ks. Krakowskiem.

Każdy, ubiegający się o te stypendya, wykazać winien, iż ukończył siódmy rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich, prz dłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi i Wiel. ks. Krakowskiem.

Stypendysta, któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę, traci takowe, skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego; z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i w zachowaniu się; nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem.

Lwów 8 września 1884.

Licytacye.

L. 6688. (7122 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Hauptmana przeciw Menaschemu Fleischer, względnie tegoż masie spadkowej pto. 239 zł. 19 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 28 listopada 1884, o godz. 10 rano przymusowa publiczna licytacya części realności pd l. 59 w Bolechowie ruskim położonej, ciało tabularne stanowiącej, na którym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 446 zł 12½ ct, wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w aktach.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 18 września 1884.

L. 7424. (7008 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia 13 rat po 30 złr. i reszty kapitału 243 złr. 66 ct. z pn., c k. uprzyw. gal. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie w likwidacyi od Jakóba Bisanca należących się przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 23 października i 27 listopada 1884, każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 58 w Mostkach, starostwie lwowskiem położonej wykazem hip. l. 2 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1000 złr. Zakład wynosi 100 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 4 grudnia 1884 o godzinie 8 przedpołudniem.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 12 maja 1884 uzyskali, ustanawia się p. Franciszka Sakiewicza ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 11 września 1884.

L. 2429. (7015 1—3)

Celem zabezpieczenia dostawy żywności dla więźniów wadowickiego sądu obwodowego na rok 1885, odbędzie się dnia 20 listopada 1884 od 9 godz. rano do 12 w południe publiczna licytacya in minus zapomocą pisemnych we wadyum 1748 zł. zaopatrzonych opieczętowanych ofert, które do dnia licytacyi także do prezydyum sądu obwodowego wnoszone być mogą; zaś celem zabezpieczenia dostawy innych potrzeb domu więziennego na rok 1885, odbędzie się dnia 21 listopada 1884 od 9 godziny rano publiczna licytacya ustna in minus z połączeniem pisemnych ofert, które na każdy przedmiot osobno opiewające w ciągu licytacyi dotyczącego przedmiotu, zaś na więcej lub wszystkie artykuły łącznie opiewające tylko do 10 godziny rano przyjmowane będą, mianowicie:

	Wadyum złr
Węgli kamiennych	72
Drzewa opałowego	35
Słomy żytnej	28
Nafty, świec i knotów	36
Mydła i smarowidła obuwia	15
Sprzętów domowych i więziennych	9
Potrzeb szpitalnych	6

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Z Prezydyum sądu obwodowego.

Wadowice 28 października 1884.

Licytacye.

L. 17915. (6420 3—3)

Dnia 2 grudnia 1884, 15 stycznia 1885 i dnia 20 lutego 1885, o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż $^{3}/_{8}$ części realności pod l. k. 180 w Drohobyczu, na Zagrod. miejs. położonej, ciało tabularne jak Dom. Zagr. m. Tom. II. pag. 479 n. 5. haer. stanowiące w sprawie Anieli Pilih, przeciw Apolonii z Balickich Human pto 64 zł. a. w. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 10 zł. 37½ ct. a. w. wadyum 10 zł. 74 ct. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach, realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego badź pow du doręczone być nie mogły, mianowanym został adwokat dr. Gelehrter kuratorem

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 24 sierpnia 18 4.

L. 11181. (7063 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. akc. banku hipotecznego we Lwowie, w ilości 109 zł. 20 cent. w. a. z pn, przymusowy jawny przetarg, należącej do dłużników Nachmana Schuman, Nachmana Falbel, i Goldy Groebel realności wyk. hipot. pod l. 109 gminy katastralnej Krystynopol objętej, na dniu 18 listopada 1884, 16 grudnia 1884, i 14 stycznia 1885, zawsze od godziny 10 przed połud. w gmachu sądowym.

Poręczne 200 zł. w. a. W terminach tych nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą, lecz nie niższą od ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabulnrny realności tej przejrzeć można, w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 20 października 1884.

L. 7802. (7090 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Horodence podaje do wiadomośct, że w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Schütza przeciw Iwanowi Gamule o 30 zł. z pn., odbędzie się licytacya realności pod l. k. 732 w Horodence położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, tegoż dłużnika własnej, dnia 13 listopada br., 17 grudnia br. i 21 stycznia 1885, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wartość szacunkowa realności 340 zł. wadyum 34 zł., resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 17 sierpnia 1884.

L. 48298. (7097 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 283 zł. 50 ct. i 283 zł. 50 ct. a. w z pn, odbędzie się dnia 27 listopada 1884 i dnia 11 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Józefa Moreckiego wedle dom. 208 pag. 3 n. 20 haer należącej realności pod l. 691¼ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 12000 zł., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1200 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5 października 1884, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doęiczone być nie mogły, adwokat dr. Dziu .qński kuratorem, a jego zastępcą adwokat rdr Bliziński mianowany został

Lwów, dnia 25 października 1884.

L. 7801. (7089 2—3)

W dniach 13 listopada br., 17 grudnia br. i 21 stycznia 1885, o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności l. 1181 w Horodence Wasyla Bokłaszczuka własnej na rzecz Ozyasza Schütz.

Cena szacunkowa 344 zł., wadyum 34 zł. 40 ct w. a.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 17 sierpnia 1884.

L. 12016. (7738 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Efrema Nienatkiewicza w ilości 400 zł. z pn., przymusowny jawny przetarg należącej do dłużniczki Teofili Zbrożek na 1256 zł. 66 ct. ocenionej ⅓ części realności pod liczbą 17 w Sokalu, na dzień 11 listopada od godz. 10 przed połud w gmachu sądowym.

Poręczne 87 zł. 97 ct W tym terminie nabyć można realność tę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 3 października 1884.

L. 4573. (7135 1—3)

Przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod n. 83 w Toniatyskach rozpisana pod dniem 13 grudnia 1883 l. 4102, odbędzie się pod temi samemi warunkami 12 listopada 1884, 27 listopada 1884 i 29 grudnia 1884, o godzinie 11 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, 28 czerwca 1884.

L. 5922. (7129 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 7 listopada, 10 grudnia 1884 i 22 stycznia 1885, zawsze o godzinie 10 rano, w sprawie Zakładu kredytowego włościanskiego w likwidacyi przeciw Fedorowi Dutczak o zapłatę 200 zł. a. w., a względnie 191 zł. 84 ct. a. w. z pn. publiczna sprzedaż realności w Tumirzu, pod l. kons. 29/24 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej. Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a., Wadyum 40 zł. a. w. Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Halicz, dnia 25 sierpnia 1884.

L. 5923. (7130 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 7 listopada, 10 grud nia 1884 i 22 stycznia 1885, zawsze o godzinie 10 rano, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Maksymowi Dutczak o zapłatę 100 zł., a względnie 91 zł. 52 ct. a. w. z pn., publiczna sprzedaż realności w Tumirzu, pod l. kons. 15/9 położonej. Cena wywołania wynosi 300 zł. a. w. Wadyum 30 zł. w. a. Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Halicz, dnia 25 sierpnia 1884.

L. 5138. (7125 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu, odbędzie się w dniach 6 listopada, 11 grudnia 1884 i 20 stycznia 1885, zawsze o godzinie 10 rano, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Jackowi Zając, względem zapłaty 3 rat po 13 złr., tudzież reszty kapitału 188 złr. 6 ct. z pn. publiczna sprzedaż realności w Łanach pod l. k. 24, 58/7 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 350 złr

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusąd. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Halicz 24 sierpnia 1884.

L. 5169. (7126 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu, odbędzie się w dniach 6 listopada, 11 grudnia 1884 i 21 stycznia 1885, zawsze o godzinie 9 przed południem w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Stefanowi Łesiów względem 100 zł. a względnie 63 zł. 51 ct. z pn., publiczna sprzedaż realności w Temerowcach pod l. k. 29 położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Halicz 25 sierpnia 1884.

L. 8608. (7114 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi gal akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumach 170 złr. 10 ct. i 170 złr. 10 ct. z pn., przeprowadzoną zostanie licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 54, 54a i 367²/₄ na przedmieściu Nadwórniańskiem położonej, wedle Dom. II. pag. 908, 909, n 4 i 5 haer. do Maryi Brossmanu należącej, w dniach 21 listopada, 5 grudnia i 15 grudnia 1884, każdym razem o 10 godz. z rana w B. IV. wyznaczonych terminach a to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 6688 złr. 80 ct. przyjętej.

Wadyum wynosi 668 złr.

Termin do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono na 22 grudnia 1884 o 10 godz. rano, a kuratorem nieznanych i niewiadomych wierzycieli, mianowano p. adw. dra Rascha. Reszta warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w tus. registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja 4 września 1884.

L. 4489. (7108 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, że w dniach 18 listopada i 18 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż fizycznie niewydzielonych jednej czwartej części realności l. 204, w Nowym Sączu i pięć ośmdziesiątych części podwórza tejże realności pod l 204 do masy konkursowej Eisiga Höniga należących wyk. hip. l. 437 i 441 dla miasta Nowego Sącza objętych, przy których dwóch terminach powołane części realności sprzedane zostaną razem i tylko wyżej ceny szacunkowej 148 zł. 50 ct. lub za takową.

Wadyum wynosi 14 złr. 12½ ct.

Akt oszacowania i resztę warunków, można przejrzeć lub odpisać w tusądowej registraturze.

Nowy Sącz 4 października 1884.

L. 5508. (7127 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 6 listopada, 11 grudnia 1884 i 21 stycznia 1885, zawsze o godz. 9 rano, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Wojciechowi Groholskiemu, względem zapłaty 5 rat po 6 złr. 50 ct., tudzież reszty kapitału 16 złr. 12 ct. z pn. publiczna sprzedaż realności w Wołczkowie pod l. k 38/108 położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania, wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć

Z c. k. sądu powiatowego.

Halicz 24 sierpnia 1884.

L. 5921. (7128 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu, odbędzie się w dniach 7 listopada, 10 grudnia 1884 i 22 stycznia 1885, zawsze o godz. 10 rano, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Onufremu Czujko o zapłatę 100 złr. a względnie 95 złr 92 ct. z pn. publiczna sprzedaż realności w Tumirzu pod l. k. 14/53 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Halicz 25 sierpnia 1884.

Zl. 8139. (7105 1—3)

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der

A. Traiteurmäßigen Ausspeisung der kranken und kommanditen Mannschaft,

B. Beistellung der Spitals-und ärztlichen Bedärfnisse und Reparatur derselben,

C. Reinigung und Ausbesserung der Kranken- Lebies- und Spitals Wäsche,

D. Abnahme der unbrauchbaren Sorten, und

E. des Rasirens und Haarschneidens

für die Truppen Spitäler in Sanok und Przemyśl auf die Zeit vom 1. Jänner bis 31. Dezember 1885 eventuell auch für 3 Jahre, wird die schriftliche Offert-Verhandlung am 20ten November 1884 10 Uhr Vormittags in den Amtslocalitäten der k. k. Intendanz des 1. Corps in Krakau abgeführt.

Die Sicherstellung hat in der Regel den Zeitraum eines Jahres zu umfaßen, es kann der letztere aber auch eventuell bis auf drei Jahre ausgedehnt werden.

Im letzten Falle hat jedoch das Offert jedenfalls den alternativen Anbot auf ein Jahr zu enthalten.

Alle näheren Bedingungen hiefür sind in dem von der genannteu Corps Intendanz ausgefertigten Bedingnisheften de dato Krakau am 28ten October 1884 enthalten und können auch daselbst, sowie bei den Truppen-Spitälern in Sanok und Przemyśl dann beim Garnisons-Spitale Nr. 14 in Lemberg eingesehen werden.

Dem Bedingnishefte ist ein Subheft über den beiläufigen jährlichem Bedarf der ausgeschriebenen Leistungen für die gennanten Truppen-Spitälern beigegeben.

Jeder Offerent hat in seinem Offexte ausdrücklich zu erklären, daß er sich den Bestimmungen dieses Bedingnisheftes unterwirft.

Der Anbotsteller hat ferner in seinem Offerte sowohl das Ausfertigungsdatum der Kundmachung, als auch des Bedingnisheftes auzufüren.

Bei jenen Behörden und Anstalten, bewelchen Bedingnishefte erliegen sind auch Offert-Blanquette vorräthig. Jeder Offerent hat sich dieser Blanquette zu beidiennen, und dieselben entsprechend auszufüllen und zwar mit Ziffern und Buchstabeu.

Nebenbedingungen dürfen darin keine gestellt werden.

Krakau, am 28 Oktober 1884.

K k. Intendauz des 1. Corps.

L. 18437. (7077)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia podatku spożywczego od mięsa, względnie wina, moszczu winnego i owocowego, w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1885 z milczącem odmówieniem na dalszy rok 1886, lub też dalsze dwa lata, to jest na rok 1886 i 1887, lub bezwarunkowo na dwa, lub bezwarunkowo na trzy lata, a to na czas od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1886, lub od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1887, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku w dniach niżej oznaczonych, publiczna licytacya.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania rocznego czynszu.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum, winny być wniesione do 1 godz. po poł. dnia 17 listopada 1884 do rąk naczelnika sanockiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyjne, jako też wykaz miejscowości, do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, można przeglądnąć w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, jako też u wszystkich nadzorów c. k. straży skarbowej.

Liez. porz.	Okręg dzierżawny i ilość miejscowości	która taryfa	Cena wywołania rocznego czynszu dzierż. od: wina zł.	ct.	mięsa zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku: dnia	o godzinie
1	Baligród z 77 miejscow	III	111	50	500	—	18 listop 1884	9—12 p. poł.
2	Kołaczyce z 7 miejscow.	"	—	—	1025	—	dtto	dtto
3	Lutowiska z 27 miejsc.	"	150	—	—	—	dtto	dtto
4	Rybotycze z 22 miejsc.	"	—	—	305	50	dtto	dtto

Sanok, dnia 29 października 1884.

Wykaz C.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu Nowo-Sądecka rozpisuje niniejszem licytację na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1877 na jeden rok słoneczny 1885, to jest na czas od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1885 lub warunkowo na rok 1885 z milczącem odnowieniem na dalszy drugi i trzeci rok 1886 i 1887, lub bezwarunkowo na trzy lata 1885, 1886 i 1887 w następujących okręgach.

Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	klasa taryfy	Cena wywołania rocznych złr.	ct	Licytacya przedsięweźmie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu Nowo-Sądeckiej o 8 godzinie rano — dnia
Gorlice z 64 miejscowość.	mięso	III	5130	—	17 listopada 1884
Jordanów z 35 miejscow.	mięso	III	2138	83	18 listopada 1884
Krościenko z 68 miejsc.	mięso	III	2402	—	19 listopada 1884
Mszana dolna z 46 miejsc.	mięso	III	1872	72	19 listopada 1884
Myślenice z 38 miejscow	mięso	III	3407	—	19 listopada 1884
Nowy Sącz z 102 miejsc	mięso	II, III	10780	—	17 listopada 1884
Stary Sącz z 60 miejscow.	mięso	III	2647	—	17 listopada 1884
Nowy Targ z 57 miejscow	mięso	III	3225	—	19 listopada 1884

UWAGA. Miasto Nowy Sącz II, a reszta miejscowości III klasa taryfy.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum należycie opieczętowane, mogą być tylko do 8 godziny rano dnia ustnej licytacyi do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wniesione.

Na stronie adresowej oferty ma się podać przedmiot i okręg dzierżawny.

Resztę warunków dzierżawnych można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu Nowo Sądeckiej i w c. k. Nadzorach straży skarbowej, Nowo-Sądeckiego powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz, dnia 22 października 1884. L. 20187. (6906 3—3)

Zu Abtheilung 13, ad Nr. 1408 ex 1884. (7009)

Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf der in dem angehängten Verzeichnisse benannten Artikel für das Jahr 1885, im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflectirenden hat im Allgemeinen Folgendes zu dienen.

1. Bei der Offertverhandlung werden nur solide leistungsfähige Personen, welche die offerirten Artikel in ihrem eigenen Geschäfte anfertigen berücksichtigt.

Zwischenhändler sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. Alle Firmen und Gewerbetreibende, welche sich an dieser Offertverhandlung betheiligen, haben mittelst eines von den hiezu berufenen — unten näher bezeichneten Behörden ausgefertigten Zeugnisses nachzuweisen, d ss sie als solide Unternehmer und als Selbsterzeuger befähigt sind, die zur Lieferung angebotenen Mengen zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels Register protokollirten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen, für Gewerbetreibende, die keine Firma führen, fertigen in den zum Reichsrathe gehörigen Königreichen und Ländern die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz in den Ländern der königl. ungar. Krone die landwirtschaftlichen Bezirksvereine die Zeugnisse aus.

Nachdem aber derlei Zeugnisse nicht zu Händen der Partheien ausgestellt werden, sondern als ämtliche Ausfertigungen unmittelbar an das Reichs-Kriegs Ministerium zu leiten sind, so haben die Offerenten, behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses, bei ihrer Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise bei der politischen Behörde, oder bei den zuständigen landwirtschaftlichen Bezirksvereinen zur rechten Zeit das Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweig und Wohnort, das die Verhandlung abführende Militär-Amt, der Tag der Verhandlung dann die Quantität und Qualität des Sicherstellungs Objectes genau anzugeben sind.

Der von der betreffenden Behörde auf dieses Gesuch ausgefertigte Bescheid ist dem Offerte beizulegen.

Offerte, welche mit einem solchen Bescheide nicht versehen sind bleiben unberücksichtigt.

3. Zur Lieferung können nur die in dem erwähnten Verzeichnisse angesetzten Artikel und Gegenstände angeboten werden.

Es kann wohl bis zur Höhe des im Verzeichnisse angeführten Maximal- Quantums, in keinem Falle aber ein Geringeres als das angeführte Minimal-Quantum offerirt werden.

4. Von den zur Lieferung ausgeschriebenen Artikeln dürfen nur jene offerirt werden, welche der Offerent entweder ganz — oder durch Beigabe von Zugehör in seiner Fabrik oder Werkstätte verfertigt (Punkt 2).

5. Die Einlieferung hat Grundsätzlich zu jenem Monturs-Depot zu geschehen, für welches die Artikel beim Vertrags-Abschlusse bestellt worden sind.

Wird aber die Einlieferung zu dem, dem Offerenten nä hstbefindlichen Monturs-Depot beabsichtigt, was im Offerte zu erklären ist, so hat der Offerent auf seine Kosten die Spedition an jenes Monturs-Depot zu besorgen, für welches laut Vertrag die Artikel erforderlich sind und bestellt werden.

Monturs-Depots befinden sich in Brünn, Budapest, Graz und Kaiser-Ebersdorf bei Wien.

6. Die sämmtlichen Artikel müssen nach den, bei den Monturs-Depots, dann bei den Monturs-Filial-Depots in Karlsburg zur Einsicht bereit stehenden gesi gelten Mustern, deren Qualität als das Minimum anzusehen ist, geliefert werden.

Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1885 derart in vier gleichen Raten beendigt zu werden, dass von den bestellten Quantum

$^1/_4$ bis Ende März } 1885
$^1/_4$ „ „ Mai
$^1/_4$ „ „ Juli
$^1/_4$ „ „ September

zur Abstattung gelangt.

Jeder Offerent verpflichtet sich, auch einen etwaigen Mehrbedarf an den im zur Lieferung übertragenen Gegenständen bis zur Hälfte der pro 1885 bestellten Menge über Aufforderung des Reichs-Kriegs-Ministeriums binnen vier Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern. Eine solche Mehrbestellung kann während des ganzen Jahres 1885 jederzeit stattfinden.

Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung pro 1885.

7. Das Reichs-Kriegs-Ministerium behält sich vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten zu reflectiren und hienach zu entscheiden.

8. In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung weiters beigefügten Formulare zu verfassen ist, soll das Monturs-Depot, zu welchem geliefert werden will, das Quantum (dessen eventuelle Restringirung sich übrigens seitens des Militär Aerars ausdrücklich vorbehalten wird), ferner der Preis eines jeden Artikels in österreichischer Währung, letzterer in Ziffern und Buchstaben, genau und deutlich angegeben sein.

9. Ueberreichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie alle unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, dass sie sich dem k. k. Militär-Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungbedingungen in solidum, das heisst: Einer für Alle und Alle für Einen zu haften verbinden; ferner haben sie Jenen zu bezeichnen, welcher im Namen Aller als Bevollmächtigter in diesem Lieferungsgeschäfte mit dem Reichs-Kriegs Ministerium zu verkehren bestimmt ist.

10. Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Prozent des, nachdem für die offerirten Artikel geforderten Preise, entfallenden Wertes bei einer Militär-Zahlstelle zu erlegen. — Das Vadium kann entweder in baarem Gelde, in Realhypotheken oder in zum Cautionserlage geeigneten Papieren geleistet werden. Pfandbestellungs- und Bürgschaftsurkunden können jedoch nur dann als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt, und bezüglich der Offerenten in der österreichischen Reichshälfte mit der Bestätigung der betreffenden k. k. Finanz-Prokuratur rücksichtlich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während sich die Offerenten aus Ungarn bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an einen der vom Corps-Commando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär-Aerars zu wenden haben.

11. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Baarschaft, Werthpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen. Die Depositenscheine über dasselbe eventuell die Pfandbestellungs- oder Bürgschafts Urkunden sind zu gleicher Zeit mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem abgesonderten, gleichfalls versiegelten Couverte (nach dem am Schlusse der Kundmachung angedeuteten Formulare) einzusenden.

12. Wegen Erlag des Vadiums ist sich rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Termins an die hiezu berufene Militär-Zahlstelle zu wenden.

13. Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweis-Documente über das Vadium haben unmittelbar und längstens bis **1. Dezember 1884 zwölf Uhr Mittags** bei dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium im Einreichungs-Protocolle einzutreffen. Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

14. Unvollständige oder undeutliche Offerte oder solche welche durch kein Vadium gesichert sind, oder nicht den aufgestellten Bedingungen entsprechen, bleiben ebenfalls unberücksichtigt.

15. Die Detailbedingungen werden in Form eines Vertrags-Entwurfes abgefasst und können vollinhaltlich bei jeder Corps-Intendanz, bei jedem Monturs Depot und Monturs-Filial-Depot, dann bei den Handels- und Gewerbekammern der österreichisch-ungarischen Monarchie eingesehen werden.

16. In dem Offerte haben die Unternehmer ausdrücklich zu erwähnen, dass sie die Lieferungs- und Contracts-Bedingnisse (Vertrags Entwurf) wie auch die Musterproben eingesehen haben und sich den erwähnten Bedingungen unterwerfen.

17. Das Offert ist für den Offerenten, welcher sich des Rücktrittsbefugnisses und der im §. 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in dem Artikel 318 und 319 des Handelsgesetzbuches normirten Fristen für Annahme seines Versprechens ausdrücklich begibt, vom Momente der Ueberreichung, für das k. k. Militär-Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes Seitens des k. k. Reichs-Kriegs Ministeriums verständigt worden ist.

18. Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder des Preises angenommen, so hat der betreffende Offerent längstens binnen fünf Tagen nach Empfang der Verständigung hierüber, bei jenem Monturs-Depot welches den Vertrag abschliesst die schriftliche Erklärung abzugeben, ob er die Modificirung seines Offertes annimmt oder nicht.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium hält sich an eine modificirte Lieferungsbewilligung nicht mehr für gebunden, wenn von dem betreffenden Offerenten innerhalb dieser fünftägiger Frist die erwähnte Erklärung gar nicht oder nicht in bestimmter Weise abgegeben worden sein sollte.

Der Offerent bleibt übrigens an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin cumulativ enthaltenen Anboten nur ein oder der andere Anbot angenommen wurde.

19. Nach der erfolgten Genehmigung der Anbote sind die betreffenden Offerenten gehalten, das Vadium auf den Betrag der 10 perzentigen Caution zu erhöhen und den förmlichen Contract abzuschliessen.

Ein Pare des Contractes ist auf Kosten des betreffenden Contrahenten mit dem classenmässigen Stempel zu versehen.

Sollte sich aber ein Ersteher weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung des Vertrages, ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Einladung nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert in Verbindung mit den bekannt gegebenen Bedingungen die Stelle eines Vertrages.

Wien, im October 1884.

Formulare zum Offerte

(50 kr. Stempel) Offert zur Lieferung nachbenanter Artikel an das k. k. Monturs-Depot zu . . . .

Ich, N. N., wohnhaft in (Stadt, Ort, Bezirk, Kreis oder Komitat, Land) erkläre hiemit, nachbenannte Artikel um die beigesetzten Preise bis Ende September 1885 contractsmässig liefern zu wollen.

der zu liefernden Artikel			Preis in österr. Währung				
Quantum		Benennung	für	fl	kr	Sage!	
						Gulden	Kreuzer
	Stück		1 Stück				
	Garnit.		1 Grntr				
	Meter		1 Meter				

Ich bestättige zugleich, dass ich die Muster, sowie auch die Lieferungs- und Contractsbedingnisse eingesehen habe, mich denselben vollinhaltlich unterwerfe und mich verpflichte obige Artikel unter genauer Zuhaltung aller Contractsvorschriften bis Ende September 1885 in folgenden Raten und zwar:

ein Viertel des angebotenen Quantums bis Ende März 1885
„ „ „ „ Mai 1885
„ „ „ „ Juli 1885
„ „ „ „ September 1885

zu liefern.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage hafte ich mit dem (laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines der Militär-Kassa in N:) erlegten 5-perzentigen Vadium von . . . . Gulden, bestehend aus . . . . , (Wertpapieren, Barschaft, Urkunden etc.) welches dem Lieferungswerte von . . . fl. . . kr. entspricht.

Der amtliche Bescheid über das Gesuch, behufs Erlangung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses liegt bei.

N. N. am . . . . 1884.

N. N.

eigenhändige Unterschrift des Offerenten, sammt Angabe seines Charakters.

Formulare zum Couvert des Offertes.

An das k. k. Reichs-Kriegs Ministerium
in
Wien
Offert des N. N. zur Lieferung von eventuellen Erfordernissen.

Formulare zum Couvert des Vadiums

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien

Depositenschein über . . . . fl. in (Barschaft, Werthapieren, Urkunden) zum Offerte des N. N. für eventuelle Erfordernisse.

Verzeichniss

der Artikel, deren contractmässige Lieferung offerirt werden kann.

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
2000	2000	St.	Fez mit Quasten	1 Stück
4000	8000	„	adjustirte Infanterie-Czako ohne Adler und Rosen .	1 „
400	400	„	„ Jägerhüte ohne Kopfschnüre, ohne Embleme und Federbüsche	1 „
1080	1080	„	Uhlanen-Czapka ohne Rosshaarbusch, ohne Adler mit Schuppenbänder (hievon sind aus dem Aerar beizugebenden Egalisirungstuch zu adjustiren: 100 Stück dunkelgrün, 130 St. krapproth, 50 St. lichtblau, 800 St. kirschroth)	1 „
420	420	„	Husaren-Czako, ohne Adler, ohne Rosen, ohne Rosshaarbusch ohne Schnurverzierung (hievon sind aus dem vom Aerar beizugebenden Egalisirungstuch zu adjustiren: 200 Stück krapproth, 50 St. weiss, 60 St. lichtbau, 110 St. aschgrau) . .	1 „
10	10	„	Helme mit Schuppenbänder für Unteroffiziere . .	1 „
200	200	„	„ „ „ „ Dragoner	1 „
110	110	„	Schirmeinfassungen } zu Dragoner-Helme	1 „
90	90	„	Kammdecken } zu Dragoner-Helme	1 „
60	60	„	Kammschienen } zu Dragoner-Helme	1 „

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
210	210	St.	Adler zu Dragoner Helme	1 Stück
180	180	Paar	Seitengabeln	1 Paar
120	120	"	adjustirte Schuppenbänder	1 "
1000	1000	St.	Adler ohne Nr. zu Uhlanen-Czapka	1 Stück
50	50	Paar	adjustirte Schuppenbänder	1 Paar
300	300	St.	Adler mit Nr. zu Husaren-Czako	1 Stück
4000	9000	"	Rosen zu Infanterie-Czako	1 "
500	500	"	Rosen zu Husaren-Czako	1 "
1400	1400	"	Cavallerie Schützenabzeichen	1 "
1000	2500	"	schwarze Rosshaarbüsche mit Rosen für Artillerie	1 "
140	140	"	rothe	1 "
1000	2600	"	schwarze Rosshaarbüsche für Husaren	1 "
100	100	"	rothe	1 "
800	800	"	schwarze Rosshaarbüsche mit Rosen für Uhlanen	1 "
55	55	"	rothe	1 "
700	700	"	Federbüsche zu Jägerhüten	1 "
5000	35000	Dtzd	grosse messingene Infanterie Knöpfe	1 Duzend
5000	22000	"	kleine	1 "
5000	34000	"	grosse zinnerne	1 "
5000	21000	"	kleine	1 "
5000	21000	"	grosse messingene Knöpfe mit Nummern	1 Duzend
5000	9000	"	kleine	1 "
3300	3300	"	grosse messingene Uhlanen-Knöpfe	1 "
200	200	"	kleine	1 "
1400	1400	"	grosse zinnerne	1 "
400	400	"	kleine	1 "
10000	27000	St.	Kapuzen aus Kautschukstoff	1 Stück
50000	180000	"	schwarze Halsbinden ohne Tuchlappen	1 "
5000	18000	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
1000	2500	Metr	Czako Borten für Feldwebel	1 Meter
1000	3700	"	" " Corporale	1 "
350	350	"	Feldwebel-Distinctions-Börtchen von Seide mit Vorstoss	1 "
1000	5300	"	ohne Vorstoss	1 "
1000	7500	"	seidene Armstreifen für Freiwillige	1 "
200	200	Grtr	Anhängschnüre zu Attila	1 Grntr
1000	2800	"	" " Waffenröcke für Dragoner	1 "
1000	2900	"	" " " Artillerie	1 "
2500	2500	Metr	Schnüre zu Czako für Gefreite	100 Meter
5000	18000	"	Schnüre zu ungarische Tuchhosen	100 "
5000	10200	"	vierkantige Attila Schnüre	100 "
1300	1300	St.	Anhängschnüre zu Signalhörner	1 Stück
1300	1300	"	Revolver-Anhängschnüre ohne Hacken	1 "
5000	16000	"	scharlachrothe Schützenabzeichen	1 "
1400	1400	"	grasgrüne Schützenabzeichen	1 "
100	100	"	kirschrothe Arbeits Auszeichnungen	1 "
1000	2200	"	Schnurverzierungen zu Husaren-Czako	1 "
200	200	"	Jägerhutschnüre	1 "
5000	13000	"	Infanterie Porte épée	1 "
3000	5100	"	Cavallerie Porte épée mit Lederbesatz	1 "
200	200	"	Hacken zu Revolver-Anhängschnüre	1 "
5500	5500	"	schwarzlakirte ganz kleine Rollschnallen zu Cavallerie Stiefel	100 Stück
2000	11200	Paar	Dragoner Sporen sammt Nieten	1 Paar
2000	4800	"	Husaren Sporen sammt Nieten	1 "
2200	2200	"	Anschnallsporen ohne Riemen	1 "
500	500	"	unverzinnte Steigbügel	1 "
400	400	St.	" Reitstangen ohne Kinnketten und Haken	1 Stück
800	1300	"	" Kinnketten ohne Haken	1 "
800	1300	"	" rechts seitige Kinnkettenhaken	1 "
800	1300	"	" links seitige Kinnkettenhaken	1 "
1000	2500	"	" Knebeltrensen	1 "
1000	3700	"	Stallhafter-Anhängketten ohne Strupfenstücke	1 "
600	600	"	Infanterie-Spaten mit Stiel	1 "
80	80	"	Waldhacken mit Stiel	1 "
80	80	"	Handhacken mit Stiel	1 Stück
60	60	"	Krampen mit Stiel	1 "
170	170	"	Schaufeln mit Stiel für Fusstruppen	1 "
20	20	"	" " " Cavallerie	1 "
30	30	"	complete zerlegbare Handsägen	1 "
20000	20000	"	lange Drahtstiften	100 "
8000	8000	"	kurze Drahtstiften	100 "
2000	5500	"	Striegel mit Handriemen	1 "
200	200	"	Kasserole zu Kochgeschirre a 2 Mann für Infanterie	1 "
350	350	"	Kochgeschirre a 2 Mann für Cavallerie	1 "
80	80	"	Kasserole hiezu	1 "
150	150	"	" zu Kochgeschirre a 5 Mann für Artillerie	1 "
330	330	"	Caffe Portionenbecher	1 "
10000	59000	"	blecherne Essschalen sammt Deckel	1 "
5000	12000	"	complete gläserne Feldflaschen mit Blechüberzug und Tragschnur	1 "
1600	1600	"	Blechüberzüge mit Stöpseln und Schnüre zu Feldflaschen	1 "
10000	20000	"	Gläser zu Feldflaschen	1 "
220	220	"	adjustirte messingene Schrauben-Trommeln	1 "
1000	1000	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
2000	4700	St.	Trommel-Felle	1 Stück
60	60	"	Trommel-Reife	1 "
80	80	"	Trommel-Wickelreife	1 "
2100	2100	"	Trommel-Saiten	1 "
510	510	"	Trommel-Spannstäbe mit Schrauben	1 "
100	100	"	Trommel-Schlägel-Doppelhülsen von Messing	1 "
40	40	"	Trommel-Einhänghacken	1 "
400	810	"	Compagnie Signalhörner mit Mundstück	1 "
70	70	"	Bataillons-Signalhörner mit Mundstück	1 "
100	100	"	Mundstücke zu Signalhörner	1 "
10000	49000	"	Tragschnüre zu Feldflaschen	1 "
3000	6500	"	Fouragestricke	1 "
1500	1500	"	Pferdefussfesseln	1 "
950	950	"	Tränkeimer	1 "
100	100	"	beschlagene Pferdepflöcke	1 "
3000	6600	"	Kardatschen ohne Handriemen	1 "
6000	12000	Grtr	Satelsitzleder in rohen Rindshäuten ausgezeichnet	1 Garntr
900	900	Paar	unadjustirte Sattelfilzunterlagen	1 Paar
730	730	Grtr	Attila Pelzbräume in Fellen zusammengesetzt	1 Garntr
1200	1200	St.	Sacktücher aus blaugedruckten Baumwollstoff für Kerkersträflinge	1 Stück

Konkursa.

L. 48002. (6917 2—3)

Z początkiem bieżącego roku szkolnego nadane będą stypendya z fundacyi śp. Jakóba Kulczyckiego, przeznaczone dla ubogiej młodzieży imienia Kulczyckich, a mianowicie stypendyum o rocznych 180 złr. przeznaczone dla uczniów szkół publicznych, aż do ukończenia nauk prawniczych, tudzież stypendyum o rocznych 72 złr. w. a. przeznaczono dla dziewcząt na czas nauk a najdłużej do skończenia 18 roku życia. Dziewczęta, któreby w ciągu nauk nie mogły mieszkać u rodziców lub opiekunów, winne być umieszczone w klasztorze Sióstr Miłosierdzia. Pierwszeństwo przed innymi będą mieć krewni fundatora śp. Jakóba Kulczyckiego, byłego prezesa sądów szlacheckich lubelskich i lwowskich. Prawo wyboru stypendystów służy spadkobiercom fundatora i tychże następcom (t j. Katarzynie z Kulczyckich zamężnej Siedliskiej i Edwardowi Rembowskiemu, synowi Ksawery z Kulczyckich zamężnej Rembowskiej, a względnie ich spadkobiercom) pod warunkiem jednak, że do wykonania tego prawa zgłoszą się w terminie oznaczonym niniejszym konkursem, w przeciwnym bowiem razie nadaje stypendyum c. k. Namiestnictwo.

Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 liatopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świ deetwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowycn postępów w naukach, zaś zamierzający ubiegać się o stypendya z tytułu pokrewieństwa z śp. fundatorem, winni również wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z fundatorem przedstawić.

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. ks. krakowskiem.
Lwów 15 września 1884.

L. 47638. (6916 2—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi imienia śp. Stanisława Ładuńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Powyższe stypendyum wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i wypłacane będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź też w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendyum to ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko lub grecko kat. religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, ubogich lub tylko niezamożnych rodziców, który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi.

Pierwszeństwo służy kandydatom którzy ród swój wywodzą od fundatora śp. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli, chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo szkolne, ci zaś, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. krakowskiem.
Lwów 15 września 1884.

L. 47378. (6915 2—3)

Celem nadania stypendyum z tak zwanej jarosławskiej fundacyi księżnej Anny Stembergk o rocznych 105 złr., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla urodzonych w kraju ubogich uczniów szkół średnich i wyższych, odszczególniających się moralnością i pilnością, jakoteż postępami w naukach.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Z Wydziałn krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. ks. krakowskiem.
Lwów 10 września 1884.

L. 47377. (6914 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziestoletniej rocznicy działalności p. Majera Kallira jako przewodniczącego brodzkiego szpitala izraelickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum wynosi 280 złr. rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia bez różnicy narodowości, stanu i wyznania.

Prawo nadawania stypendyum, służy JWmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale, a obdarzony niem uczeń, korzystać może ze wsparcia tego, aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. krakowskiem.
Lwów 10 września 1884.

L. 53130. (6925 2—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. z Swiderskich małżonków Laskowskich, po 200 złr. i po 150 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki śp. Maryi Wiktoryi z Swiderskich Laskowskiej, jako też dla krewnych jej męża śp. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają

Gdyby nie było krewnych śp. fundatorki lub jej męża, lub gdyby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, na tedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych lub na uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźuiej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. krakowskiem.
Lwów 10 października 1884.

L. 53132. (6927 2—3)

Celem nadania jednego, a ewentualnie więcej stypendyów z zapisu ś. p. Andrzeja Żalchockiego, po 115 zł. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej uczącej stę młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczającej do szkół publicznych, w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b i załączyć wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 10 października 1884.

L. 48744. (6923 2—3)

Celem nadania trzech, ewentualnie pięciu stypendyów z fundacyi gminy m. Mikołajowa, każde po 60 złr. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy m Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli bez przerwy będzie dawać dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Stypendysta, który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym, traci stypendyum.

Stypendysta, któryby poświęcił się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa nadaje stypendya powyższe, c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. ks. krakowskiem.
Lwów 13 września 1884.

L. 48150. (6918 3—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi Maryi ze Stojowskich Kurdwanowskiej o rocznych 200 złr., ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do powyższego do stypendyum, służy uczęszczającym do publicznych szkół średnich uczniom z rodziny śp. fundatorki imienia Jordanów-Stojowskich, z pomiędzy tych zaś ma pierwszeństwo uczeń wykazujący najlepsze postępy w naukach.

Nadane stypendyum może stypendysta zatrzymać aż do prawidłowego ukończenia nauk w publicznych szkołach średnich.

Jeżeliby się nie zgłosił żaden uprawniony kandydat z rodziny Jordanów-Stojowskich, nadane będzie stypendyum powyższe innemu uczniowi publicznych szkół średnich, pochodzenia szlacheckiego, na przeciąg jednego roku.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, przynajmniej ostatnie świadectwo szkolne, tudzież wiarygodne dowody pochodzenia z rodziny śp fundatorki, zamierzający zaś ubiegać się o stypendyum z tytułu pochodzenia szlacheckiego, winni przedłożyć wiarygodne dowody na tę okoliczność.

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. krakowskiem.
Lwów 29 września 1884.

L. 7095. (6979 1—3)

Przy c. k. sądzie powiatowym w Skolem opróżnioną jest posada funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi Państwa z roczną remuneracyą 100 złr.

Kompetenci o tę posadę mają swe podania z dołączeniem dokumentów wykazujących dotychczasowe zajęcie i uzdolnienie do tej posady wnieść w przeciągu czterech tygodni od ogłoszenia do c. k. Prokuratory Państwa w Samborze.

Sambor 27 października 1884.

L. 47135. (6912 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Krzysztofa Czuczawy o rocznych 195 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla młodzieńca urodzonego w Galicyi lub na Bukowinie, z rodziców ubogich, obrządku ormiańsko-katolickiego, który przynajmniej trzecią klasę szkół początkowych ukończył i zamierza oddać się lub też oddaje się już teraz zawodowi prawniczemu, lekarskiemu lub technicznemu.

Pierwszeństwo do stypendyum służy młodzieży pochodzącej z familii fundatora śp. Krzysztofa Czuczawy, byłego współwłaściciela dóbr Wierzbowce.

Prawo nadawania stypendyum wykonywa kurator fundacyi Wny Kajetan Kopacz, zamieszkały w Stanisławowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie wydane i ostatnie świadectwo szkolne, zaś kandydaci pochodzący z familii fundatora, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem.
Lwów 8 września 1884.

L. 47136. (6913 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Damiana Brzeskiego o rocznych 190 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca ubogiego, pochodzenia szlacheckiego, który z odpowiednim postępem w nauce i obyczajach, do szkół publicznych uczęszcza.

Kompetenci o powyższe stypendyum, winni wnieść podania na ręce Dyrekcyi zakładu, którego są uczniami, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem.
Lwów 8 września 1884.

L. 47133. (6910 1—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi t. z. konwiktowych po 210 złr. i 157 złr. 50 ct. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyj Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego, dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia; z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, tudzież jedno dla synów mieszczan lwowskich, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o nie uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnoszące podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa, ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów lub jako synowie mieszczan lwowskich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem.
Lwów 8 września 1864.

L. 42166. (6908 1—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego", ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników śp. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 złr., każde zaś inne 120, 150 lub 200 złr. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem śp. Dr Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów pismiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego śp. fundatora, znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem.
Lwów 29 września 1884.

L. 46377. (6909 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą: „Zapis śp. Bazylego Lewickiego" o rocznych 100 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla należących do rodziny śp. fundatora młodzieńców, uczęszczających do szkół publicznych ludowych, średnich lub wyższych a odznaczających się moralnością, pilnością, zdrowiem i zdolnościami, aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Ponieważ rodzina śp. fundatora pomimo wezwania ogłoszonego sposobem konkursu, zastępcy swego dla spraw fundacyi nie wybrała, przeto służy Wydziałowi krajowemu wyłączne prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi aż do czasu, kiedy rodzina śp. fundatora zastępcę takiego wybierze, a ten, do spełniania swych czynności się zgłosi.

Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo zdrowia, dowody dotychczasowych postępów w naukach, tudzież wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z śp. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 29 września 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12253. (7084 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż w sprawie Jana Lewickiego i Józefa Kalasantego Daszkiewicza Kundzicz o wykreślenie na rzecz Michała Borejszy dokonanej prenotacyi prawa zastawu dla sumy 300 zł. z pn., ze stanu biernego dóbr Żmigród z przyległościami, wyznaczył w myśl §. 45 ust. hip. termin na dzień 18 listopada 1884, a dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Michała Borejszy ustanowił kuratora ad actum adwokatadr. Smutnego z substytucyą adwok. dr. Kozłowskiego.

Wzywa się przeto Michała Borejszę, by ustanowionemu kuratorowi środków prawnych dostarczył, lub innego prawnego zastępcę sobie ustanowił i o tem sąd zawiadomił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 7 października 1884.

L. 6726. (6605 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Kocheńskiego z Bieździedzy, że celem doręczenia mu wyroku z 6 grudnia 1883 l. 8867 zapadłego przeciw niemu w sprawie Benjamina Morgensterna względem 10 złr. 95 ct. zpn. ustanowił kuratorem Józefa Siennickiego z Bieździedzy.

Jasło, dnia 29 sierpnia 1884.

L 13591. (6603 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Getzla Chometa że wsprawie sumaryeznej Edwarda Aschkenasego przeciw Getzlowi Chomet pto. 99 złr. 22 ct. ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Ornsteina wzywając go by albo sądowi innego zastępcę wskazał lub ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przepisze.

Brody, dnia 14 września 1884.

L. 12597. (6676 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby do wierzytelności w kwocie 58 złr. 27 ct. w. w., na podstawie skryptu przez Jana Nosalskiego w Przemyślu 6 czerwca 1823 zeznanego w stanie biernym realności pod l. k. 128 w Zasaniu w Przemyślu położonej, wedle dom. II, pag. 14 haer., Chaima Dienstag i Goldy z Gräberów Finkel własnej, na rzecz masy sierocińskiej Ignacego Grońskiego, jak dom. I, pag. 169 n. 5 on. zaintabulowanej, lub do wierzytelności w kwocie 40 złr. m. k. na podstawie skryptu z daty Przemyśl, 10 sierpnia 1828 przez Jana i Katarzynę małżonków Nosalskich zeznanego, w stanie biernym tejże samej realności na rzecz Augustyna Gazdowicza, jak dom. I, pag. 170 n 7 on. zaintabulowanej, jakie pretensye rościli, by się z takowemi najdalej do 1 grudnia 1885 tem pewniej zgłosili, iż w razie przeciwnym powyższe wierzytelności hipoteczne za umorzone uznane zostaną.

Przemyśl, dnia 7 października 1884.

L. 3423/ D. F. (7046 3—3)

W obwieszczeniu wyniku losowania Obligacyi indemnizacyjnych Galicyi zachodniej z dnia 31 października 1884, do li. 3327 zaszła pomyłka drukarska, gdyż nie obligacya nr. 3559 lecz obligacya indemnizacyjna Galicyi zachodniej nr. 3539 na 500 złr. wylosowaną została.

Co się niniejszem prostuje.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 2 listopada 1884.

L. 6764. (6607 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Fedora Matejew iż rezolucyą tu sądową z 30 grudnia 1882 l. 7272 dozwolonym został na rzecz c. k. uprzy. galic. zakł. kred. włość. we Lwowie wpis prawa zastawu dla sumy 200 złr., jako dawny ciężar do nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Bielowce przy wykazie hipotecznym l. 195 jego własnością będącym i że dla niego kuratorem ad actum w osobie Hrycka Małanczuka ustanowionym został. Wzywa się zatem Fedora Matijow aby ustanowionemu dla niego kuratorowi informacyi swej udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

Mielnica, 29 grudnia 1883.

L. 53627. (7075 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I dla miasta Lwowa i jego przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnej Breindli albo Betti Schaff zam. Scheuer że przeciw niej przez Adolfa Mayera pozew o zapłacenie kwoty 164 złr. w. a. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Breindli albo Betti Schaff zam. Scheuer nie jest wiadomem ustanawia się dla niej kuratorem adw. dr. Sokala a tegoż zastępcą adw. dr. Bodeka i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 13 listopada 1884, godz. 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Breindle albo Betti Schaff zam. Scheuer aby ustanowionemu kuratorowi, służące do swej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie wybrała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa, sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu powiatowego m. d S. I.

We Lwowie, 30 września 1884.

Księgi gruntowe.

L. 122. (7136)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Łącko z kolonią Łączki.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą w sądzie powiatowym, lub przed komisarzem hipotecznym dnia 17 listopada 1884, w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzone będzie.

Stary-Sącz, 2 listopada 1884.

L. 4489. (7134)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gmin katastralnych: Koniuszki, Rustweczko, Czyszki, Hankowice i Tułkowice tudzież Trzcieniec na miejscu w powyższych gminach wedle porządku powyżej określonego z dniem 17 listopada 1884, rozpocz ie.

Kto ma interes prawny, w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym tem dochodzeniem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uzna.

Mościska, 30 października 1884.

Doniesienia prywatne.

(6881 2—3)

Concurs.

Durch die Munifizenz der löbl. israelitischen Alliance in Wien sind 25 Stiftsplätze für isr. Knaben, welche sich dem Handwerke widmen und zu diesem Behufe auf Kosten der Stiftung bei einem Handwerker untergebracht werden wollen, fundirt worden.

Zum Zwecke der Besetzung dieser Stiftungsplätze wird hiermit Seitens des Comites der verein. Marcus Bernstein'schen Stiftungen zur Unterstützung und zum Unterrichte israel. Handwerker kund gemacht, das 5 dieser Stiftungsplätze an israel. Knaben aus Lemberg, und 20 an solche aus dem ganzen übrigen Gebiethe, unseres Kronlandes (Galizien) zu verleihen sind.

Bewerber aus Lemberg haben ihre Gesuche an das Comite der Bernstein'schen Stiftung, zu Händen des Vorsitzenden Herrn Rabbiners und Predigers B. Löwenstein bis zum 30 November 1884 und die Bewerber aus der Provinz mit demselben Termine, bei dem isr. Cultus Gemeinde Vorstande ihres Heimathsortes zu überreichen.

Den Bewerbungsgesuchen ist beizulegen:

I. Der Geburtschein, enthaltend den Nachweis des zurückgelegten 14ten Lebensjahres, und Zuständigkeit nach Lemberg resp. zu einer andern galizischen Gemeinde.

II. Armuthszeugniss, enthaltend den Nachweis dass weder der Bewerber, noch dessen Eltern das Lehrgeld für ihn bezahlen können.

III. Revers des Vaters oder der Vormundschaft dass die Vertretung des Knaben in Betreff dessen Verhältnisses zum Meister, mit Vermeidung jedes eigenmächtigen Einschreitens dem Comite überlassen wird, und dass dem Knaben, die ihm vom Comite anzuweisende Unterrichtsanstalt zu besuchen, obliegen wird.

IV. Ärztliches Zeugniss über die Gesundheit und vollkommene Tauglichkeit zum Handwerke.

V. allfällige Zeugnisse über absolvirte Volksschule, da solche unter sonst gleichen Verhältnissen dem Bewerber das Vorzugsrecht sichern.

Schliesslich wird verlautbart dass nach dem Wunsche der isr. Alliance in Wien zunächst aus folgenden Gemeinden je 2 Zöglinge aufzunehmen sind.

Brody, Drohobycz, Jaroslau, Kolomea, Sambor, Rzeszow, Stanislau, Stryj, Tarnow und Tarnopol. Sollten sich nicht je 5 Geeignete in Lemberg oder je 2 aus den genannten Gemeinden finden, dann wird die fehlende Zahl aus den andern Gemeinden Galiziens entnommen. Es können daher auch Bewerber aus andern Gemeinden sofort einschreiten.

Das Comité der vereinigten
Markus Bernstein'schen Stiftungen.

L. 5129. (6967 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 7371 złr. 88 ct. a. w. listami zastawnemi, z większej sumy 10.400 złr. w. a. na hipotekę dóbr Bogdanówka w powiecie złoczowskim położonych, pana dr. Klemensa Żywickiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1884 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6 miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 27 października 1884.

L. 7621. (6968 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 94.038 złr. $12^5/_{10}$ ct. i 54443 złr. $12^5/_{10}$ ct. a. w. listami zastawnemi, z większych sum 95.000 złr. i 55.000 złr. na hipotekę dóbr Jezierżany, części Jezierzany i Bortniki w powiecie buczackim położonych Stanisława Maryi Tymona tr. im. Matkowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 lipca 1883, jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone,

We Lwowie, dnia 29go października 1884.

L. 6406. (6946 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 18.974 zł. 12 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 20.100 złr. w. a. na hipotekę dóbr Wołosów górny, w powiecie Nadwórniańskim położonych, p. Sydona Kępliczawłasnych z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 27 października 1884.

L. 6881. (7010 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 4551 złr. 76 ct i 275 złr. 31 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 5300 zł. w. a. na hipotekę dóbr Żołobek w powiecie liskim położonych, pani Barbary Cybulskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, dnia 29 października 1884.

L. 1137. (7072 2—3)

Obwieszczenie.

W dobrach stołowych gr. kat. Metropolii we Lwowie jest do wydzierżawienia propinacya w Haliczu i młyn wodny w Załukwi na 6 lat począwszy od 25 marca 1885.

Pisemne oferty lub ustne wnosić należy do Administracyi dóbr stołowych we Lwowie, plac ś. Jerzego w nieodwołalnym terminie do 30 listopada bież. roku.

Lwów, dnia 1 listopada 1884.

L. 1138. (7072 2—3)

Obwieszczenie.

W dobrach stołowych do gr. kat. Metropolii należących, jest propinacya w Jaktorowie i Uniowie na 3 lata począwszy od 25 marca 1885 do wydzierżawienia.

Pisemne oferty lub ustne mają być wniesione do Administracyi dóbr stołowych we Lwowie, plac st. Jerzego w nieodwołalnym terminie do 30 listopada bież. roku.

Lwów dnia 1 listopada 1884.

Reprezentacya Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie.

W skutek uchwały Walnego Zgromadzenia Członków Spółek na przeżycie b. Galic. Ogóln. Towarzystwa ubezpieczeń we Lwowie, które się odbyło dnia 25 października b r. mamy zaszczyt P. T Członków powiadomić, że podział majątku tych spółek, nie czekając terminów likwidacyi w policach wyrażonych, ma już teraz, t. j. z dniem 25 października 1884, roku nastąpić.

Nieprzekraczalny termin do przedłożenia dokumentów udowadniających prawo do uczestnictwa w podziale majątku naznaczony został na dzień 25 stycznia 1885 r. zaś wypłata udziałów na dzień 1 lipca 1885 roku.

W tym celu wzywamy P. T. Członków o bezzwłoczne nadesłanie nam:

1) dotyczącej policy wszystkich opłaconych kwitów; duplikat skryptu dłużnego, jeżeli pożyczkę zaciągnięto i inne papiery ubezpieczenia tego dotyczące;
2) poświadczenie urzędowe, że osoba zabezpieczona (t. j. ta osoba, na korzyść której uiszczano wkładki) przeżyła dzień 25 października 1884 roku;
3) metryki lub jej wierzytelnego odpisu osoby zabezpieczonej (w razie gdyby nam takowa dotąd przedłożoną nie była).

Zwracamy przytem uwagę:

a) że świadectwo życia ad 2 ma być wystawione na załączony tu blankiecie. Świadectwa innej formy lub treści nie będą mogły być uwzględnione;

b) że jeżeli polica ad 1 zaginioną lub w inny jaki sposób zatraconą została, należy bezzwłocznie wnieść podanie do c. k. sądu krajowego we Lwowie o amortyzacyę takowej;

c) że opłata wkładek dalszych ustaje z dniem 25 października b. r. przeto rat płatnych po tym terminie nie należy już uiszczać — inaczej bowiem nadesłane pieniędze będą na koszt przesyłającego zwrócone;

d) że udzielanie pożyczek na police systuje się, przeto wszelkie podania w tej mierze pozostaną bez odpowiedzi;

e) procenta od udzielonych już pożyczek liczone będą aż po koniec czerwca 1885 i należy takowe najpóźniej do dnia 25 stycznia 1885 uiścić.

Z nadsyłaniem dokumentów ad 1, 2, 3 wyrażonych prosimy nie zwlekać aż do 25 stycznia 1885 r. i nie nadsyłać nam takowych częściowo, lecz wszystkie naraz i to jak najrychlej, albowiem wszystkie dokumenta muszą być sprawdzone, a ewentualnie braki zaraz uregulowane.

Lwów, 26 października 1884. [7141 1—3]

Reprezentacya Krakowskiego Towarz. wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. darzy[illegible]